Nr. 7. WARSZAWA, 1. kwietnia 1927 r. Rok II.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12.248. Telefon nr. 102-74

Szacowanie ziemi przymusowo wykupywanej przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

W listopadzie 1926 r. został rozesłany przez Ministerstwo Reform Rolnych projekt, dotyczący szacowania gruntów przymusowo wykupywanych przy przeprowadzaniu reformy rolnej, poszczególnym rzeczoznawcom, między którymi i ja go otrzymałem. Pozwoliłem sobie wówczas w styczniu r. b. przesłać swoją opinję, którą następnie na posiedzeniu Głównej Komisji Ziemskiej w dn. 14 stycznia przedstawiłem, uzupełniając ją następnie projektem przeprowadzenia szacunku parceli gruntowej na podstawie szacunku dochodowego, którą Ministerstwu Ref. Rol. również załączyłem. Ponieważ jest to sprawa niezmiernie doniosłej wagi, sądzę, że pożytecznem będzie poddać ją rozważeniu poważnej opinji społecznej, zanim projekt ten stanie się rozporządzeniem.

Przedewszystkiem chcę wyrazić zasadniczą wątpliwość, czy słusznem jest przyjmowanie jako jedynego kryterjum wartości (szacunku) gruntów, tylko ich ceny sprzedażnej tak, jak uznanem to zostało w projekcie powyższym.

Wprawdzie stało się to w pewnej mierze dosyć modnem, gdy jeden z koryfeuszów nauki taksacji rolniczej, prof. Aereboe, oświadczył się bezwzględnie za tem, jednakże już i wtenczas, gdy prof. Aereboe wysunął ten sposób szacowania, nie wszyscy ekonomiści oświadczyli się za przyjęciem cen sprzedażnych, jako *jedynego* kryterjum szacunku gruntów. Miał co do tego poważne wątpliwości i przedwcześnie zmarły prof. Waterstradt, a także i prof. Laur, uważając, że ceny sprzedażne ziemi, kształtujące się nie zawsze pod wpływem i w zgodzie z dochodowością tychże gruntów, nie mogą być uznane jako jedynie miarodajne mierniki wartości gruntu i że wartość dochodowa gruntów, mierzona czy to czynszem dzierżawnym, czy też na podstawie specjalnie obliczonego ad hoc dochodu czystego, istotnie mogącego realnie płynąć z danego gruntu, jest również nie mniej cennem

i ważnem kryterjum do poznania wartości gruntów, kryterjum, za pomocą którego możemy ściślej i pewniej ocenić *słuszność lub niesłuszność szacunku sprzedażnego* tychże gruntów, czy to wskutek pewnej spekulacji zbyt posuniętego w górę, czy też wskutek zbyt małego chwilowego popytu, spadającego poniżej ich szacunku dochodowego.

Dla tego uważałbym, że słusznem byłoby i właściwie miarodajnem dla oceny *słusznej wartości gruntów* także i w tym wypadku, gdy Ministerstwo Reform Rolnych chce wyprowadzić słuszne i sprawiedliwe normy szacunkowe obszarów przymusowo wykupywanych na mocy ustawy z dn. 28/XII. 1925 r. jeżeli *obok cen sprzedażnych gruntów,* co do których wysokości i sposobów wyprowadzenia także można mieć poważne wątpliwości, postawi się również jako kryterjum tych cen *szacunek dochodowy* tych gruntów, wyprowadzony podwójną drogą czy to 1) na mocy skapitalizowanego czynszu dzierżawnego tego lub podobnego gruntu w tej okolicy, czy też 2) na mocy specjalnego obrachunku szacunku dochodu czystego tego gruntu (parceli) skapitalizowanego również. Wówczas otrzymany temi dwiema drogami szacunek dochodowy dałby nam możność porównania z cenami sprzedażnemi i, po stwierdzeniu takiego lub innego odchylenia się od cen sprzedażnych, ustalenia przeciętnych cen, nie odbiegających daleko od szacunków dochodowych. Uważam to za *bardziej miarodajne i słuszne,* gdy kapitał zamienia się na ziemię i odwrotnie, gdy więc, czy właściciel kapitału, (włościanin czy Bank Rolny), czy właściciel ziemi muszą mieć przed oczyma jasno postawiony wynik tej zamiany słusznie dający każdemu czynnikowi to, co mu się należy. Rozumiem, że ta metoda szacowania gruntów. jako więcej żmudna, bo wymagająca w każdym wypadku przeprowadzenia osobnych obliczeń dochodowości i rentowności gruntów, może nie pociągać, że metoda cen sprzedażnych, gotowych, nie wymagających tych obliczeń, jest łatwiejsza i stąd bardziej pociągająca, jako bardziej schematyczna i szablonowa, ale kryje ona w sobie tyle nieścisłości, koniecznych ze względu na naturę jej pochodzenia, że powinna być b. ostrożnie używana, a raczej powinna być koniecznie po porównaniu z szacunkiem *dochodowym korygowaną.*

Zarzuty moje przeciw szacunkowi sprzedażnemu są następujące:

1. Jak to sam projekt, przesłany mi do oceny, szczerze podnosi, ceny sprzedażne w wielu powiatach i okolicach musiano wyprowadzić *z niewielu* aktów sprzedaży: jest to zarzut nie najważniejszy jeszcze, ale bardzo aktualny i na który nic poradzić nie podobna. Czy wolno wówczas z tych *nielicznych* aktów sprzedażnych (notabene niezawsze ściśle oddających *faktycznie* uzyskaną ocenę sprzedażną) urabiać sobie pojęcie o *przeciętnej* cenie sprzedażnej w danym powiecie, cenie, któraby miała następnie na przyszłość już stale obowiązywać, gdy *konjuktury,* które tę cenę sprze-

dażną wywołały w danym poszczególnym wypadku, *uległy następnie już zmianie?* Sądzę, że nie. Byłoby to tylko zbyt łatwem uproszczeniem sobie trudności, ale nie ich załatwieniem *realnem i słusznem*, to jest zarówno zabezpieczającem interesy kupującego ziemię, jak i sprzedającego.

2. Czy te akty sprzedażne, gdyby nawet były dosyć liczne, z przeciętnych cen pewnych gruntów, mogą być *przeniesione*, co do wysokości zawartych w nich cen, *na wszelkie grunty* w tym powiecie, a więc ceny gruntów piaszczystych, o ileby były grunty jednolite, na gliniaste, torfiaste, próchniczne i t. d. i odwrotnie, czy te przeciętne ceny wobec tego mogą być brane za *miarodajne* przy *rozmaitości* tych gruntów i przy braku faktycznej analogji między ceną, wynikającą z aktów sprzedażnych gruntów, różnych od gruntów, które mają pójść do sprzedaży, a wartością istotną tych gruntów? Jeżeli zaś te akty sprzedażne są nieliczne, ten *brak analogji* i możności przenoszenia cen, uzyskanych ze sprzedaży pewnych gruntów. na grunty, mające być sprzedane, jeszcze jest bardziej *uderzającym* i jeszcze bardziej *podkreśla sztuczność* przeniesienia tych cen gruntów sprzedanych na nie sprzedane, często zupełnie od sprzedanych *odmienne*.

3. Ceny sprzedażne wzięte są w przecięciu *całego* sprzedawanego *obszaru* bez względu na rozległość tych lub innych kultur (ornej, łąkowej, pastwiskowej, ogrodowej i t. d.) i *bez względu* na poszczególną *jakość* klasową tych gruntów w tym obszarze. Czyż można je tak bez troski i żadnych zmian przenosić na inne grunty w obszarach o *innym składzie kultur i klas* gruntowych co do ich *jakości?*

4. Czy podane w aktach sprzedażnych *ceny* można uważać zawsze za *faktyczne*, — śmiem bardzo wątpić. Chęć uchylenia się od wysokich opłat przy przejściu własności, niekiedy także i chęć ukrycia zbyt wysokich kwot, uzyskiwanych przy parcelacyjnej sprzedaży, sprawia, że często za zgodą obustronną, co jest zresztą publiczną tajemnicą, dobrowolnie podaje się niższe ceny, niż faktycznie osiągnięte. Tak jest w Niemczech, i zapewne też u nas. Niepodobna nawet tu określić ściśle ten przypuszczalny procent zniżki, ale sądząc z tego, co się niekiedy słyszy o tem, można przypuścić, że zniżki te dochodzą do 50—80% *faktycznie uzyskanej ceny, a często i jeszcze wyżej.* I z tego więc względu otrzymane z aktów ceny sprzedażne nie mogą być *istotnie miarodajne.*

5. Nakoniec niejednokrotnie ceny sprzedażne są *spekulacyjnie wyśrubowane* nie w stosunku do *istotnej wartości dochodowej* gruntu, a wynika to a) z nieliczenia się często zupełnie z wartością istotną gruntu ze względu na jego wygórowaną cenę w stosunku do możliwości otrzymania z tegoż gruntu później realnego dochodu z zapłaconego i wyłożonego zań kapitału, będącego tak zwanem zjawiskiem u naszych włościan, którzy nigdy nie obliczają, bo nie umieją, jak z resztą często i więksi rolnicy, czy

dochód możliwy z tego gruntu odpowiada jego cenie kapitałowej. Miałem sposobność przed wojną, jako powoływany przez Komisję dla włości rentowych przy Wydziale Krajowym w Galicji do szacowania nabywanych przez włościan gruntów przy pomocy pożyczki rentowej, niejednokrotnie skonstatować, jak dalece różniła się cena *sprzedażna*, płacona przez włościan, od *faktycznej dochodowej* wartości gruntów i jak często niepodobna było wyprowadzić z dochodu czystego gruntu kwoty potrzebnej na oprocentowanie i amortyzację ceny sprzedażnej, niestety zbyt wygórowanej, b) stąd, że cena taka sprzedażna jest spekulacyjnie *wyśrubowana* niekiedy wskutek pewnego niepotrzebnego *licytowania się* o ten grunt, aby postawić na swojem, choćby to grubo przechodziło wartość dochodową danego gruntu, c) że niekiedy przy pewnej *istniejącej zmowie* ceny sprzedażne są znów *sztucznie obniżone*, ażeby sprowadzić sztucznie *niższy poziom cen* w danym powiecie. Jest to rodzaj zawartego trustu, który solidarnie obniża cenę poniżej jej dochodowej wartości.

6. Ceny przytoczone w projekcie rozporządzenia są bezwzględnie niskie i, zdaniem mojem, nie odpowiadają w żadnym okręgu faktycznym cenom sprzedażnym i to nie tylko z poprzednio przytoczonych w p. 4 i 5 powodów, lecz i z dowolności metody użytej dla oznaczenia tych cen a mianowicie, a) niedopuszczalnem jest, choćby faktem było, na co nie przedstawione jednak zostały dowody, żeby w pierwszych trzech okręgach ekonomicznych w majątkach, w których dokonywano transakcyj, wyżej otrzymane ceny przeciętne zostały, jako podstawowa cena 1 ha III kl. gruntów ornych gdyż krzywdziłoby to niepomiernie wszystkie inne grunty o wyższej jakości. Ta sama niesprawiedliwość dotyczy jeszcze w większym stopniu przeciętnej ceny 1 ha w IV i V okręgu ekonomicznym, gdzie przyjęto jako podstawową cenę 1 ha gruntu klas IV, względnie V-ej, jakkolwiek w tych okręgach są grunty o znacznie wyższej jakości i cenie i tylko przez jakąś formalną zbieżność numerów przyjmowano w okręgu IV i V przeciętne ceny gruntów IV-ej kl. b) Z tak sztucznie i nierealnie wyprowadzonej przeciętnej ceny III i IV kl. dla poszczególnych okręgów ekonomicznych wyrachowano również dowolnie bez żadnej słusznej podstawy ceny innych klas tak w górę, jak i w dół, a mianowicie: w I-szym okręgu ekonomicznym 1 ha I=1½ ha kl. II = 2 ha kl. III-ej = 3 ha kl. IV-ej = 4 ha kl. V-ej = 8 ha kl. VI = 17 ha kl. VII, i w podobny sposób w innych okręgach. Na jakiej zasadzie? A dla czego 1 ha I-ej kl. = 1½ kl. II, albo 1¼ ha kl. II-ej? Skąd te stosunkowe liczby, najzupełniej dowolnie kombinowane? Nie znalazłem w objaśnieniach, przysłanych w listopadzie, żadnego udowodnienia, że taki stosunek między ceną I-ej, II-ej, III-ej i t. d. kl. istotnie zachodził, lub mógł zachodzić. To samo ma miejsce i ze stosunkiem cen łąk do gruntów ornych, a jeszcze bardziej przy cenach pastwisk, gdzie hołdując daw-

niejszej, obecnie zarzuconej już zasadzie, że pastwiska są zawsze mniej wartościowe od gruntów ornych, uznano (co też jest błędem i w klasyfikacji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pochodzącym z dawnych czasów, gdy pastwistka były źle traktowane i wyceniene), pastwiska I-szej klasy zarówno cenne z wartością gruntów ornych III-ej klasy, co oczywiście jest niezgodnem z istotnym stanem rzeczy, gdyż pastwiska mogą być nawet bardziej cenne od gruntów ornych I-ej kl.

Z tych wszystkich względów nie jestem za tem, ażeby *tylko ceny sprzedażne,* jak to projekt podaje, uważać za *jedynie miarodajne* dla wyprowadzenie norm *szacunkowych.* Przeciwnie *obok nich* powinny być wyprowadzone *szacunki dochodowe* z poszczególnych typów gleb w różnych powiatach i okolicach, jako pewne sprawdziany tych cen. I dla tego proponuję, ponieważ projekt musi się w *pewnym stopniu,* ze względu na przepisy ustawy o reformie rolnej, opierać na szacunkach cen sprzedażnych *(ale prawdziwych, ścisłych),* czego tu niestety nie ma i nie może być, ażeby *obok* przedstawionych powyżej norm szacunkowych, wyprowadzonych na podstawie cen sprzedażnych, Okręgowe Komisje Ziemskie przy pomocy samych rolników, mniejszych i większych, wyprowadziły w tychże powiatach i *szacunki dochodowe* tych gruntów w różnych typach, a również i przytoczyły dla porównania *czynsze dzierżawne,* które możnaby później również skapitalizować. Metodę szacunku dochodowego poszczególnych parcel załączam poniżej, wyjaśniając ją na przykładach, dotyczących gruntów ornych, łąkowych i pastwiskowych.

W b. zaborze austrjackim i b. zaborze pruskim możnaby było przyjąć jeszcze do porównania i *dochód katastralny* poszczególnych gruntów, ustalony dla podatku gruntowego, który w porównaniu z szacunkiem faktycznym dochodowym tych parcel z jednej strony i szacunkiem sprzedażnym z drugiej strony mógłby dać możność wyprowadzenia *współczynników* dla poszczególnych powiatów i klas gruntowych z uwzględnieniem innych momentów gospodarczych, a przez zastosowanie tych współczynników, jako *mnożników* do urzędowych dochodów katastralnych, możnaby w każdym poszczególnym wypadku wyprowadzić szacunek każdego gruntu na podstawie jego dochodu katastralnego, pomnożonego przez pewien wyprowadzony i ustalony w powyższy sposób *mnożnik.* To byłby *trzeci sposób sprawdzenia* słuszności cen sprzedażnych, a obok tego *niezależny czynnik* przy określaniu istotnej wartości gruntów.

Sądzę, że w powyższym projekcie, o ileby zasada szacunku dochodowego, jako równorzędne kryterjum dla określania słusznego i sprawiedliwego szacunku, dopuszczona została, należałoby § 11 projektu zmienić w następujący sposób:

„Gdyby w powyższy sposób obliczona cena szacunkowa przymusowo wykupywanej nieruchomości zdaniem Komisji Klasyfikacyjno-szacunkowej

zbytnio odbiegała od ceny, jakąby można było uzyskać przy sprzedaży z wolnej ręki wykupywanego obszaru, jak również od szacunku dochodowego, obliczonego z tego gruntu, to wówczas Komisja winna do operatu szacunkowego, opracowanego w myśl §§ 3 do 10 włącznie niniejszego rozporządzenia dołączyć opinję, uzasadniającą w jakim stopniu w stosunku do *obliczonego szacunku dochodowego* należy podwyższyć lub obniżyć obliczoną cenę szacunkową"

P. Minister Reform Rolnych, w dyskusji prowadzonej w ostatnich dniach w Senacie, stanął również na gruncie uznania szacunku dochodowego, jako bardziej miarodajnego. Przypuszczać więc należy, że ze strony Ministerstwa Reform Rolnych nie będzie sprzeciwu zasadniczego co do wprowadzenia także szacunku dochodowego przy szacowaniu gruntów przymusowo parcelowanych.

Szacunek zaś dochodowy parcel gruntowych należy przeprowadzać w sposób opracowany w załączniku. *Stefan Surzycki.*

---

1. Szacowanie parceli ornej.

Określenie szacunku parcel, wydzielonych z większego majątku przy tworzeniu gospodarstw mniejszych, na podstawie szacunku dochodowego jest koniecznem w różnych wypadkach: dobrowolnej parcelacji, wywłaszczenia i t. d. Gdy chodzi o pojedyńcze parcele, z których tworzone będą oddzielne gospodarstwa włościańskie, postępuje się w następujący sposób:

Przy szacowaniu parceli oddzielnej należy podać opis stosunków miejscowych ze względu, że mogą one mieć wpływ na wysokość dochodów brutto, kosztów produkcji i ceny. W opisie tym podaje się: stosunki klimatyczne, położenie parceli, stosunki komunikacyjne, dane co do zbytu; dalej: jakie rośliny mogą się na tym gruncie udawać oraz jak mogą być one spieniężone i jakie są koszty najmu i dnia sprzężajnego. Następnie układamy płodozmian przypuszczalny, średnio ekstensywny, to jest taki, któryby nawet w niepomyślne lata zapewniał jeszcze jakie takie plony, przyczem wybieramy do tego płodozmianu tylko najpewniejsze rośliny, jakie na danym gruncie mogą się udawać. Wyobraźmy sobie, że w tym przypuszczalnym płodozmianie każde jego pole równe jest hektarowi (mordze). Następnie obliczamy plony w tym płodozmianie, mającym w każdem polu po mordze (ha), a więc dochód brutto in natura, a następnie i w pieniądzach. Do określenia dochodu brutto pieniężnego należy brać ceny przeciętne, naturalnie potrącając tu koszty transportu z gospodarstwa do targu.

Następnie obliczamy koszty produkcji, które w następujące grupy dadzą się ująć:

1. **Koszty najmu i sprzężaju:** Koszty te określa się według potrzebnej pracy najemnej i sprzężajnej dla każdego pola w tym płodozmianie oddzielnie, a to według cen wypośrodkowanych za 1 dzień najmu i 1 dzień sprzężajny. Doliczamy tu koszty młocki i, jeżeli są one uiszczone w naturze, określamy udział ich w stosunku do plonu.

2-gą pozycję stanowią koszty nasienia do siewu;

3-cią pozycję stanowią koszty nawożenia;

4-tą pozycję stanowią koszty ogólne, a mianowicie: a) koszty administracyjne; b) utrzymania i zużycia budynków; c) ubezpieczeń; d) podatki i ciężary; e) czynsz od kapitału produkcyjnego; f) procent pewien na ryzyko.

Te poszczególne pozycje mogą być wyprowadzone z rachunków książkowych, o ile się je w gospodarstwie prowadzi, albo można je w przybliżeniu obrachować. Wówczas liczy się n. p. na:

1. koszty administracyjne 5—6,75% . . . . od dochodu brutto
2. koszty utrzymania i zużycia budynków 3—3,25% . „ „ „
3. koszty ubezpieczeń 1% . . . . „ „ „
4. podatki i ciężary 2,5%—6% . . . . „ „ „
5. czynsz od kapitału produkcyjnego 8,5—10% . . . „ „ „
6. procent na ryzyko 3% . . . . „ „ „

Razem 25%—30% . . . . od dochodu brutto

Przykład: Oszacować parcelę gruntową mającą 10 ha. Najpierw należy podać opis ogólnych warunków. Należy więc przeprowadzić ocenę gruntu (czy to stosując się do ogólnej klasyfikacji gruntów, czy też na podstawie lokalnej bonitacji): próchniczna, glinka; głębokość warstwy ornej 0,25 m., podglebie przepuszczalne. Grunt ten jest szczególniej odpowiedni dla uprawy żyta, buraków pastewnych, koniczyny; ziemniaki mogą dawać na nim niezłe plony. Przypuszczalne przeciętne plony wynoszą według danych zebranych z rejestrów lub ustnych wiarogodnych relacyj, na 1 ha w ziarnie pszenicy 14,5 q, żyta 17 q, jęczmienia 15,5 q, owsa 14 q, ziemniaków 120 q, koniczyny czerwonej 50 q; w słomie: pszenica 30 q, żyt 40 q, jęczmień 22,5 q, wies 25 q. Parcela ta leży 20 klm. od najbliższego punktu targowego. Drogę stanowi $^{2}/_{3}$ szosa, $^{1}/_{3}$ droga boczna, koszty transportu do najbliższego targu wynosiły na 100 kg. ziarna 1,20 zł. na 100 kg. ziemniaków 1,60 zł.

Przeciętne ceny wynoszą (Jako przykład wzięliśmy stosunki w Małopolsce Zachodniej):

	Giełda płodów rolniczych w Krakowie notowana z 7. I. 1927 r. (Przewodnik Kółek Rolniczych nr. 3. za r. 1927)	Cena targowa (przyjęta niżej dla przykładu)	Loco parcela (bez kosztów transportu)
Pszenica	zł 56.—	50	48.80
żyto	„ 43.—	40	38.80
owies	„ 33.—	30	28.80
jęczmień	„ 35.—	32	30.80
koniczyna pastewna . .	„ 10.50	13	11.80
słoma (mierzwa) . . .	„ 4.50	4	2.80
ziemniaki	„ 10.—	9	7.40

Koszty 1 dnia sprzężajnego własnego wynoszą zł. 6.—, płaca robocza wynosi w lecie zł. 2.— (mężczyzna), 1,20 zł. (kobiety i chłopcy).

Jako odpowiedni dla warunków klimatycznych i zbytu przyjęto następujący płodozmian, licząc każde pole = 1 ha: 1) ugór, 2) żyto, 3) ziemniaki, 4) jęczmień, 5) koniczyna, 6) pszenica, 7) owies. Przeciętne plony zostały podane powyżej. Nawożone są 2 łany — 2-gi i 6-ty. Każdorazowe nawożenie na 1 ha wymaga 25 fur à 10 q, czyli, że roczna potrzeba obornika wynosi 500 q, razem na 2 pola po 1 ha.

Zapotrzebowanie pracy sprzężajnej oblicza się dla tego płodozmianu następująco:

łan 1-szy i drugi: 4 razy orka (2 konie $^{1}/_{2}$ ha) . . . . 16 dni
2 razy brona . . . . 2 „
3 „ „ (2 konie 1 ha) . . . . 3 „
1 raz walce (2 konie 5 ha). . . . . 0,4 „
1 ha nawożenie 25 fur (4 konie 8-9 fur) . . . . . 12 „
zwózka żyta 4 q (4-ro konne fury) . . . . . . 2 „

łan 3-ci (ziemniaki):	3 razy orka	12 dni
	3 razy brona	3 „
	zwózka 120 qm ziemniaków	4 „
łan 4 (jęczmień):	2 razy orka	8 dni
	3 razy brona	3 „
	11 „ walec	0,4 „
	zwózka jęczmienia na 3 furaeh 4-konnych	1,5 „
łan 5 (koniczyna):	zwózka 4 fur 4-konnych	2 dni
łan 6 (pszenica):	nawożenie 25 fur	12 dni
	gruber 1 raz (4 konie 2 ha)	2 „
	1 raz orka	4 „
	zwózka pszenicy	2 „
łan 7 (owies)	1 orka	4 dni
	1 brona	1 „
	zwózka	1,5 „
	inne roboty sprzężajne	7,2 „
	suma dni sprzężajnych:	103 dni

Obliczenie potrzebnej pracy ręcznej:

Rodzaj roboty	Dni	
	męskie	kobiece
łan 1-szy i 2-gi (ugor i żyto) naładowanie i rozrzucanie obornika z 25 fur	4	2
siew żyta 1 mężczyzna i 1 kobieta 0,5 ha	0,4	2
sprzęt i wiązanie żyta	1	2
nakładanie i rozrzucanie 76 fur 2 mężczyzn i 3 kobiety	0,4	0,6
łan 3-ci ziemniaki, 1 kobieta sadzi 0,25 ha	—	4
wykopywanie ziemniaków	—	40
nakładanie na wozy i do kopców, wybieranie ziemniaków poza broną	4	2
łan 4 (jęczmień z koniczyną) siew	1	—
koszenie i wiązanie	2	2
nakładanie i zładowanie 3 fur	0,3	9,5
łan 5 (koniczyna) kośba 2 razy 1 mężczyzna 0,5 ha	4	—
suszenie 50 qm 1 kobieta 3—3,5 qm	—	15
naładowywanie, zrzucanie i grabienie po grabiarce	0,6	1
łan 6 jak przy życie	6,8	6,6
łan 7 owies jak przy jęczmieniu odpada wysiew koniczyny	2,7	2,5
inne roboty	8,8	4,8
Suma potrzebnej pracy ręcznej	37 dni	85 dni

Zestawienie.

1. Obliczenie dochodu brutto:

ziarno	17	qm żyta	po zł.	38.80	Zł. 659.60
	15,5	„ jęczmienia	„ „	30.60	„ 477.40
	14,5	„ pszenicy	„ „	48.80	„ 707.60
	14,5	„ owsa	„ „	28.80	„ 417.60
koniczyna	50	qm	„ „	11.80	„ 590.00
ziemniaki	120	„	„ „	7.40	„ 888.00
słoma	117,5	„	„ „	2.80	„ 329.00
				Razem dochód brutto	Zł. 4,069.20

Zestawienie i obliczenie kosztów produkcji:

1. za pracę sprzężajną za 103 dni po 6 Zł.			Zł. 618,—
2. za pracę ręczną:			
a) 37 dni męskich po 2 Zł.	= Zł. 74,—		
b) 85 dni kobiec. po 1,20 „	= „ 102,—		„ 176,—
3. ziarno do siewu:			
144 kg żyta po 40 Zł.	= „ 57,60		
160 „ pszenicy „ 50 „	= „ 80,—		
150 „ jęczmienia „ 32 „	= „ 48,—		
137·5 kg owsa „ 30 „	= „ 41,25		
1300 „ ziemianików 9 „	= „ 117,—		
30 „ konicz. i traw 3 „	= „ 90,—		„ 433,85
4. koszty ogólne 30% od dochodu brutto			„ 1.220,76
5. koszty młocki maszyną:			
15 część dochodu ziarna Zł 2.262,42			„ 150,83
6. za 500 qm obornika po 2 Zł.			„ 1.000,00
Razem koszty produkcji . .			Zł 3.599,44

Zestawienie dochodu brutto i wydatków oraz obliczenie dochodu czystego:

Dochód brutto	4.069,20 Zł.
Koszty produkcji . . .	3.599,44 „
Dochód czysty	469.76 Zł.

W tej kwocie zawiera się czysty dochód z 7 ha; na 1 ha przypada 469.76 : 7 = 67.11 zł., czyli przy stopie procentowej 5% i mnożniku 20 cena za 1 ha wynosiłaby 67.11 × 20 = 1.342.20 zł., zaś za 10 ha 1.342.20 zł. × 10 = zł. 13.422.—

Stopę procentową do kapitalizowania przyjmuję 5% (t. j. mnożnik 20), jakkolwiek dzisiejsza stopa procentowa jest wyższa. Motywuję to następująco:

1. Wysoka stopa procentowa płacona za złotego jest w znacznej mierze następstwem obniżenia się i chwiejności kursu złotego. Stopa procentowa od walut wysokocennych jest znacznie niższa i wynosi obecnie za dolary czy funty tylko 6%.

2. Panująca obecnie tendencja zniżkowa dla stopy procentowej pozwala nam spodziewać się, że w najbliższym czasie ulegnie stopa procentowa dalszej silnej zniżce.

2. Szacowanie parceli łąkowej na podstawie taksy dochodowej.

Często przy sprzedaży, wywłaszczeniu, zamianie i szacowaniu dla określenia podatku gruntowego pojedyńczych parcel łąkowych należy przeprowadzić oszacowanie ich, czy to wielu, czy też jednej oddzielnie od całości majątku. Wówczas również ma zastosowanie szacunek podobny jak i przy parcelach ornych.

Taksa szczegółowa dochodowa.

Jeżeli mamy do oszacowania szereg parcel łąkowych oddzielnie od majątku, to tak samo, jak przy oszacowaniu szczegółowem parcel ornych, należy przeprowadzić bonitację tych parcel, wybrawszy na podstawie typowych kawałków na miejscu pewien system klasyfikacyjny lokalny, odpowiadający danym gruntowym stosunkom, następnie ułożyć na podstawie tabeli bonitacyjnej tabelę klasyfikacyjną według dochodu brutto, w którejby pojedyńcze parcele łąkowe były podane według obszaru klas w każdej parceli znalezionych, określić dla morga każdej klasy jej dochód brutto, podać odpowiadające mu koszty produkcji na mórg, określić stąd dochód czysty dla morga każdej klasy, czyli ułożyć tabelę według dochodu czystego, dochód ten następnie skapitalizować i w ten sposób określić szacunek kapitałowy morga każdej klasy tych parcel.

Mając zaś w tabeli klasyfikacyjnej podany skład każdej parceli, według obszaru klas składających ją, można otrzymać szacunek kapitałowy każdej poszczególnej parceli, mnożąc powyżej obliczone kapitałowe szacunki morga poszczególnych klas przez liczbę morgów każdej klasy w każdej parceli i dodając iloczyny.

Jeżelibyśmy zaś mieli do oszacowania tylko parcelę łąkową, zwłaszcza jednorodnych własności na całym swym obszarze, to droga postępowania byłaby ta sama, tylko prostsza, gdyż odpadałaby wówczas konieczność klasyfikacji i wystarczałoby po ocenieniu bonitacyjnem tej łąki tylko wprost określenie dochodów brutto całej parceli, potem kosztów produkcji i stąd dochodu czystego i przez skapitalizowanie tegoż określenie szacunku kapitałowego tej parceli. Nie byłoby więc tu potrzeby przeprowadzać całego szacunku dla różnych klas i to na mórg, a stąd dopiero i samej parceli, tylko wprost całej parceli. Oszacowanie łąkowych parcel jest łatwiejszem do przeprowadzenia, gdyż trudne do określenia, a stąd i sporne, pozycje nawożenia i uprawy tutaj — z natury rzeczy nie są obliczane, a przy obliczaniu dochodu brutto chodzi tylko o podanie ilości i jakości siana, niema zaś potrzeby żadnej określenia sposobu gospodarowania, przypuszczalnej rotacji i t. d.

Co do oszacowania dochodu brutto w naturze, to podaliśmy już przy bonitacji i klasyfikacji łąk główne momenty miarodajne dla oszacowania tego dochodu w naturze (skład gruntu, miejscowe położenie, stosunki wilgotności, ilość pokosów, jakość siana).

Co się tyczy obliczenia tego dochodu brutto in natura na pieniądze, to mogą być tu zastosowane dwa sposoby taksy: 1) albo na podstawie cen targowych siana, co jest możliwem w miejscowościach w bliskości miast, albo 2) na podstawie wartości składników pokarmowych, zawartych w sianie, obliczonych w stosunku do ceny żyta.

1) Co do użycia przy szacowaniu cen targowych siana, to stosować je należy, o ile istotnie siano w danej miejscowości może być w dowolnych ilościach w mieście sprzedanem, a stąd na faktyczną cenę targową: a) brać przeciętne ceny z 10—15—20 lat, b) potrącić z tego koszty transportu do miejsca najbliższego targu, c) brać pod uwagę ceny tylko średniego co do jakości siana, nie zaś pierwszej jakości, chociażby dana parcela mogła produkować siano lepsze, a to ze względu na możliwość niepomyślnych wpływów atmosferycznych.

2) Na podstawie zaś wartości składników pokarmowych siana, obliczonych w stosunku do danej ceny żyta, szacują siano w miejscowościach niemających dla siana ogólnej ceny targowej. Trzeba więc z tablic określić ilość jednostek pokarmowych danego siana (odpowiednio do jej dobroci), określić cenę targową 100 kg. żyta po potrąceniu z niej kosztów transportu, na podstawie tego określić cenę jednostki pokarmowej siana, przyjmując 50% obniżki, a to dzieląc cenę targową żyta przez 200, a przez pomnożenie ilości jednostek pokarmowych siana przez cenę odnalezioną powyżej jednostki pokarmowej otrzymamy cenę równą wartości siana przy średniej jego jakości. Jeżeliby siano było gorszej jakości, to można o $^1/_3$ niżej szacować, jeżeli odwrotnie lepsze, o $^1/_3$ wyżej, czyli stosunek różnych 3 jakości siana będzie wyrażał się jak 2 : 3 : 4.

Co zaś do oszacowania kosztów produkcji łąki, to jako pozycje rozchodowe bierzemy:

1) Koszty utrzymania w należytym stanie łąki (t. j. czyszczenie rowów, równanie łąki, niekiedy użycie nawozów sztucznych, koszty nawodnienia, o ile to ma miejsce.

2) Koszty sprzętu, zwózki i przechowania siana na podstawie miejscowych cen roboczych i obliczenia potrzeby najmu i sprzężaju.

3) Udział w ogólnych kosztach. Wynoszą one zwykle 15—20% dochodu brutto.

Przykład szacowania parceli łąkowej.

Najpierw podaje się podobnie, jak przy parceli ornej opis stosunków. Parcela łąkowa ma 8 morgów, jest łąką nadrzeczną i corocznie od późnej jesieni aż do wiosny jest zalewana przez występującą z rzeki wodę, co wystarcza zupełnie do utrzymania jej odpowiedniego stanu wilgotności tak, że specjalnie nie nawozi się, od zatopienia wszakże jest chroniona przez odpowiednie urządzenia. Łąka posiada grunt piaszczysto-próchniczny-glinkowaty, wszakże nawet w lecie stan wody gruntowej jest dość wysoki, co oddziaływa niepomyślnie tak na jakość, jak i na ilość siana. Jest to łąka dwukośna, daje razem w 2 pokosach 15 q na mórg. Jakość siana średnia, a nawet miejscami gorsza.

Odległość od najbliższej wsi dokąd zwozi się siano z tej łąki wynosi 2 km. tak, że można dziennie zwieść 4 fury à 5 q parokonnym zaprzęgiem, a więc — 20 q.

Płaca dzienna wynosi w tej miejscowości w lecie 2 zł. dla mężczyzny i 1,20 zł. dla kobiety.

Co do kosztów produkcji, to koszty te będą się składać z: 1) kosztów na utrzymanie łąki w porządku, 2) kosztów sprzętu, suszenia i zwózki, 2) kosztów ogólnych (zarząd, podatki, oprocentowanie kapitału produkcyjnego, ryzyko). Koszty na utrzymanie łąki w porządku stanowią: 1) koszty na czyszczenie jednego rowu głównego i 4 mniejszych, odprowadzających wodę, na co potrzeba według obliczeń corocznie 25 dni, 2) koszty poprawy grobli, na co potrzeba 10 dni męskich, 3) oraz koszty bronowania (4 konie bronują dziennie 3 morgi) na całą łąkę potrzeba około 11 dni końskich. Dzień koński kosztuje tu 6 zł.

Co do kosztów zbioru i zwózki, to obliczono, że dziennie 1 mężczyzna kosi $^4/_5$ morga i 1 kobieta może wysuszyć dziennie 3 q siana. 1) Skoszenie więc 8 morgów wymagać będzie 10 dni męskich à 2 zł., 2) suszenie zaś 15 × 8 = 120 q siana — 40 dni kobiecych po 1,20 zł. Na zwózkę 120 q, licząc po 5 q na furę, trzeba 24 fur parokonnych, a ponieważ 4 razy obracają tą furą, więc potrzeba 6 par koni, czyli 12 dni końskich.

Wartość siana można tutaj rachować po cenie targowej, gdyż siano całe może być sprzedane, w tym przykładzie po cenie targowej. Przyjmujemy cenę za 100 kg siana 9 zł. (na giełdzie krakowskiej notowano w dniu 7. I. 1927 r. 10—12 zł.). Gdyby zaś nie było ceny targowej, to można wartość siana obliczyć na podstawie jego wartości użytkowej w stosunku do wartości żyta, t. j. na podstawie składników pokarmowych zawartych w sianie, a obliczonych w stosunku do ceny żyta. Jeżeli cena 100 kg żyta wynosi po potrąceniu kosztów transportu w tej miejscowości 38,80 zł., to dzieląc 38,80 przez 200, otrzymamy 20 groszy za jednostkę pokarmową. Jeżeli zaś według tablic siano to, jako średniej jakości, zawiera 60 jednostek pokarmowych, to jego wartość pieniężna za 100 kg wyniesie 60 × 20 = 12 zł.

Na podstawie tych przedwstępnych obrachunków robimy następujące zestawienie dochodu brutto z kosztami produkcji, ażeby określić czysty dochód:

I. Dochód brutto: 8 morgów po 15 q = 120 q à 9 Zł. = ...			1080.—
II. Koszty produkcji:			
1) Utrzymanie łąki:			
a) czyszczenie rowów 25 dni męskich po	Zł. 2 —	50 Zł.	
b) poprawa grobli 10 „ „ „ . . . . . . „	2 —	20 „	
c) bronowanie łąki 11 „ końskich „ . . . . . . „	6 —	66 „	136.—
2) Zbiór i zwózka siana:			
a) koszenie 8 morgów. 10 dni męskich po	Zł. 2 —	20 Zł.	
b) suszenie 8 „ 40 „ kobiecych „ . . . . . . „	1·20	48 „	
c) nakładanie na wozy i zrzucanie z wozów 2 dni męs. i 2 dni kob.		6 40	
d) zwózka 12 dni sprzęż. po	Zł. 6 —	72 —	146.40
3) Koszty ogólne 20-25% od dochodu brutto Zł. 1080			270.—
			552.40 Zł.

Obliczenie czystego dochodu:

I. Dochód brutto	Zł.	1080.—
II. Koszty produkcji	„	552.40
Czysty dochód	Zł.	527.60

t. j. na mórg Zł. 65,95.

Jeżeli weźmiemy stopę procentową do kapitalizowania 5%, to jest mnożnik 20, to wartość kapitałowa 1 morga tej łąki wyniesie 65,95 × 20 = 1319 zł., zaś wartość 8 morgów wyniesie 1319 × 8 = 10.552 zł.

3. Szacowanie parceli pastwiskowej.

Oszacowanie parcel pastwiskowych przeprowadza się podobnie, jak i parcel łąkowych.

Należy więc również przeprowadzić bonitację tych parcel, ułożyć na podstawie bonitacyjnej tabelę klasyfikacyjną według dochodu brutto, podając tu nietylko ilość przypuszczalnego plonu na mórg każdej szczególnej klasy, ale również i ile morgów danej klasy pastwiska może wystarczyć dla wyżywienia jednej sztuki, względnie ile sztuk, najczęściej co do dużych sztuk w ułamkach zwierząt, wypada na 1 mórg, podać następnie odpowiadające tu koszty produkcji na mórg, określić stąd dochód czysty dla morga każdej klasy pastwiska, dochód ten skapitalizować. Mając szacunki kapitałowe morgów poszczególnych klas tych parcel, a w tabeli klasyfikacyjnej skład każdej parceli pastwiska według obszaru wchodzących w nią klas, można otrzymać szacunek kapitałowy każdej poszczególnej parceli w ten sposób, jak i parcel łąkowych.

Jeżeli chodzi o jedną parcelę — to należy przy bonitacji jej odrazu określić jej dochód brutto, koszty produkcji, na tej podstawie ich dochód czysty i ten dochód czysty skapitalizować.

Oszacowanie pastwisk jest krótsze i łatwiejsze, niż łąk, gdyż tu z kosztów produkcji odpadają koszta sprzętu i zwózki, pozostają więc tylko 1) koszty utrzymania pastwiska wzgl. i nawożenia. Często te koszty nic nie wynoszą; 2) koszty ogólne podane są również w procentach dochodu brutto 15—20%, na co się składają koszty administracji, podatków, oprocentowania kapitału produkcyjnego i ryzyko. Ocena dochodu brutto opiera się na przypuszczalnym plonie siana tak, jak gdyby te parcele nie były pasane, liczy się przytem 150—180 dni pastewnych i po $^1/_3$ ctn. siana na sztukę (500 kg) jako wystarczające dla wyżywienia. Wiedząc, ile zwierząt może się przez okres letni (150—180 dni) na danem pastwisku przeciętnie wyżywić, możemy z tego określić przypuszczalny plon siana, albo też dojść do tego, bezpośrednio obliczając plon siana tak, jak gdyby nie było ono spasane. Wartość zaś tego siana normujemy tak, jak z łąki.

Przykład oszacowania parceli pastwiskowej.

Mamy pastwisko 12 morgowe, leżące wprawdzie w nizinie rzecznej, ale w odległości $^1/_2$ klm od rzeki na pewnem wywyższeniu, przez co przedstawia przestrzeń suchszą, do której woda występująca z rzeki nie dochodzi. Jedynie tylko woda spływająca z okolicznych górzystych pól ornych zasila swemi składnikami pokarmowemi to pastwisko. Grunt — piaszczysta glinka, mało próchniczna z podglebiem zwięzłem, mniej przepuszczalnem, cierpi nieco na suszę. Stan roślinności średni, zadarnienie średnie, wszakże są miejsca zamszone. Wszystkie dane co do kosztów sprzężaju, dnia roboczego i t. d. są te same, co powyżej, przy szacowaniu parceli łąkowych.

Co do kosztów produkcji w danych warunkach, to dotyczyć one będą bronowania, następnie kompostowania, otoczenia tego pastwiska parkanem dla uniknięcia szkód od sąsiedniego pastwiska i oczyszczenia rowu, znajdującego się na granicy pastwiska, długości 400 mtr. Ponieważ koszty budowy tego parkanu wynosiły 625 zł.,

więc licząc na koszty oprocentowania 6%, utrzymania 4% i amortyzacji 2% od wartości parkanu, czyli razem 12%, koszty roczne tego parkanu wynosić będą 75 zł., czyli na mórg 75 : 12 = 6,25 zł.

Roczne koszty wyczyszczenia rowu o długości 400 mtr. wynoszą 10 dni, z których połowę, t. j. 5 dni przyjmujemy na rachunek pastwiska, a 5 dni na rachunek graniczącej z niem łąki, czyli 5 × 2 = 10 zł., t. j. na mórg 10 : 12 = 0,83 zł.

Pastwisko należy według bonitacji do rzędu pastwisk bydlęcych średniej dobroci. Plon przypuszczalny wynosi 10 qm z morga średniego siana, czyli 4/5—5/6 morga wystarcza na dużą sztukę, czyli 1 mórg 4/5—5/6 dużej sztuki.

Zestawienie dochodów brutto i kosztów produkcji.

I. Dochód brutto	
12 morgów po 10 q = 120 q po 9 Zł = ...	**1080 Zł.**
II. Koszty produkcji	
1) Utrzymanie pastwiska:	
a) bronowanie (2 konie dziennie 1·6 morga) czyli mórg wymaga12·5 dni sprzęż. po 6 Zł t. j. 7·50, 12 morgów × 7·50	**90 „**
b) utrzymanie parkanu rocznie	**75 „**
c) czyszczenie rowu	**10 „**
d) koszty ogólne 20% od Zł 1080 dochodu brutto	**216 „**
	391 Zł.

Obliczenie dochodu czystego:

I. Dochód brutto	1080 Zł.
II. Koszty produkcji	391 „
Dochód czysty	689 Zł.

na 1 mórg 689 : 12 = 57·41 Zł.

Wartość kapitałowa wyniesie przy oprocentowaniu 5%, mnożniku 20 — 1 morg 57·41 × 20 = 1148 Zł., parceli 12 morgowej 13.776 Zł.

Cła ruchome na zboże w Austrji.

Artykuł ten jest początkiem serji prac, poświęconych zasadniczym zagadnieniom celnym. Sprawy te, jak wiadomo, stały się wysoce aktualne ze względu na zbliżające się ku końcowi prace przygotowawsze do nowej taryfy celnej.

W związku z prowadzoną obecnie intensywną pracą przygotowawczą do nowej polskiej taryfy celnej, spodziewać się można postawienia na porządku dziennym zagadnienia ochrony celnej rolnictwa.

Już samo postawienie na porządku dziennym tego rodzaju zagadnienia otwiera cały szereg możliwości techniczno-celnych, które staną się niewątpliwie przedmiotem ożywionej dyskusji fachowców, jaka czeka nas w okresie najbliższym, a musi poprzedzić wprowadzenie w życie nowej polskiej taryfy celnej.

Wśród szeregu tych możliwości zasługuje na uwagę specjalna forma ceł, dopiero po wojnie wyciągniętych z lamusa oddawna zaniechanych

środków polityki celnej. Forma ta — mówimy o cłach ruchomych na zboże, — po dość długim okresie stosowania jej w Anglji (od r. 1791 do r. 1849) została całkowicie zaniechana, jeżeli nie liczyć nieśmiałych i krótkotrwałych prób w tym kierunku Holandji (w r. 1835), Portugalji (w r. 1899), jako nieodpowiadająca celom, dla jakich wogóle cła zbożowe są stosowane.

Jeżeli, pomimo to, jesteśmy zdania, że ta forma ceł zasługuje na uwagę, to dlatego tylko, że jest to forma niejako kompromisowa lub przejściowa, i wypływa na powierzchnię wszędzie, gdzie walka interesów w kwestji rolniczych ceł zbożowych przybiera zbyt przewlekły charakter i gdzie cła ruchome stają się kompromisem, ułatwiającym wyjście z sytuacji, stworzonej nieustępliwością przeciwników w tej tak ważnej dla gospodarki narodowej sprawie.

Silny prąd protekcjonizmu ogarnął po wojnie całą Europę, tak, że i najbardziej wyraźni przeciwnicy ochrony celnej w dziedzinie produkcji rolnej nie zawsze mogą się oprzeć nowym tendencjom; stąd usiłowania oddalenia momentu wprowadzenia wysokich i stałych ceł na zboże przez wypowiedzenie się za cłami ruchomemi.

W okresie powojennym cło ruchome zostało wprowadzone w Czechosłowacji, w Austrji i w Portugalji. Czechosłowacja w ciągu jednego roku zaledwie przeszła od ceł ruchomych do wysokich stałych ceł na zboże; Portugalskie zaś cła ruchome, daleko odbiegają od klasycznego typu tych ceł, stworzonego przez praktykę angielską.

Dlatego też najciekawsze jest zaznajomienie się z przepisami obecnie działającej austrjackiej taryfy celnej, co daje zupełnie dostateczne dla naszych celów pojęcie o cłach ruchomych, ich celowości i motywach, jakiemi się powodowano przy wprowadzeniu tych ceł w życie.

W Austrji cło ruchome wprowadzone zostało do taryfy celnej, wydanej na podstawie prawa związkowego (Bundesgesetz) z d. 5 września 1924 r. Samodzielna skala ruchoma ceł przewidziana była pierwotnie tylko dla pszenicy (poz. 23 Taryfy Celnej), ustawa jednak przewidywała, że również i żyto, jęczmień i owies (poz. 24, 25 i 26 tar. cel.) podlegają skali ruchomej, ustanowionej dla pszenicy.

Skala ruchoma dla pozycji 23 austrjackiej taryfy celnej przewiduje dla pszenicy „Halbfrucht" (mieszanka pszenicy z żytem) i orkiszu cło w wysokości 2 koron złotych za 100 kg. *przy cenie* od 320.000 koron do 380.000 za 100 kg. Cena ta nazwana została w taryfie ceną wyjściową (Ausgangspreis). Jeżeli przeciętna półmiesięczna cena pszenicy obniża się lub podnosi, cło również zmniejsza się lub zwiększa (od poziomu dwuch koron złotych za 100 kg.) o różnicę ceny. Cło jednak nie może przekraczać 4 koron za 100 kg., ani być mniejszem od 0,25 koron złotych za 100 kg.

W tych granicach stawka celna ma być przy obliczaniu zaokrąglona do 0,1 korony złotej.

Aby nie narażać importera na niepewności kalkulacji, dotyczącej niewiadomej mu dokładnie w momencie zawierania transakcji (zakupu zboża) stawki celnej, jaka obowiązywać będzie w momencie przejścia jego partji towaru przez granicę, ustawa austrjacka przewiduje, że „uprawniony do dysponowania towarem, może zapewnić sobie zastosowanie cła w wysokości, jaka obowiązuje w chwili zawierania przez niego tranzakcji zakupu zboża". Należy tylko, na podstawie specjalnie ogłoszonych przepisów, zameldować w tym momencie daną partję towaru w odpowiednim urzędzie celnym.

Wprowadzenie do taryfy celnej cła zmiennego, uzależnionego od poziomu ceny pszenicy, wywołało w prasie fachowej ożywioną polemikę. Większość głosów wypowiedziała się przeciw tej nowej próbie wskrzeszenia oddawna zapomnianego wynalazku angielskiego, utrzymując zasadniczo stanowisko negatywne w stosunku do ceł ruchomych.

Ale nawet ta część prasy, która śledziła przychylnie usiłowania rządu, skierowane ku pogodzeniu zbyt ostro ścierających się w parlamencie obozów przeciwnych sobie w kwestji ceł zbożowych, upatrywała w nowej ustawie szereg defektów, utrudniających racjonalne zastosowanie ceł ruchomych w praktyce. Szczególnie ostro zaatakowane zostało uzależnienie wysokości ceł na wszystkie zboża, podlegające ochronie celnej, od poziomu cen pszenicy. Wskazywano, że takie postawienie kwestji obala samą zasadę ceł ruchomych, polegającą na ścisłem związaniu stawki celnej z wartością towaru tak, aby niższej cenie automatycznie odpowiadało cło niższe i odwrotnie. Tymczasem zaś wysokość stawki w pierwotnej ustawie austrajckiej regulować miała cena pszenicy, która nie pozostaje w żadnym związku organicznym z ceną innych zbóż. Wobec tego w praktyce zachodzić mogły wypadki, kiedy ruch ceł, zgodny z zasadniczą tendencją ceł ruchomych, miał miejsce dla pszenicy, dla innego zaś związanego z ceną pszenicy artykułu ruch ten mógł odbywać się w kierunku przeciwnym, sprzecznym z zasadą. Naprzykład cena pszenicy w pewnym okresie mogła się obniżyć, gdy jednocześnie cena, dajmy na to, owsa pozostawała bez zmiany, lub nawet nieco zwyżkowała. W tym wypadku, pomimo zwyżki cen owsa, cło na owies automatycznie podlegało zwiększeniu, wbrew nawet tendencjom ustawodawcy. Stwarzało to dla innych, poza pszenicą, zbóż moment zupełnej przypadkowości.

Argumenty te, poparte konkretnemi przykładami z życia handlowego, odniosły swój skutek, gdyż w dniu 26 lipca 1926 r. wydana została nowela do ustawy celnej, przewidująca zróżniczkowanie ceł ruchomych na zboże.

Obecnie obowiązująca ustawa z d. 26 lipca 1926 r. określa w sposób następujący cło na zboże (poz. 23 do 26 taryfy celnej):

„Cło od zbóż wynosi: dla pszenicy „Halbfrucht" i orkiszu (poz. 25) — przy cenie 32 do 38 szylingów za 100 kg. (cena podstawowa) — 2 korony złote od 100 kg. Dla żyta (poz. 24) i owsa (poz. 26) — przy cenie 24 do 28 szylingów za 100 kg. (cena podstawowa) — cło wynosi również 2 korony złote od 100 kg. Przy zmianie ceny cło zmienia się tak samo jak to przewidziane było w ustawie poprzedniej". Jest to struktura cła ruchomego, podobna do znanej klasycznej „gliding scale" angielskiej.

Podawanie do wiadomości przeciętnych półmiesięcznych cen miarodajnych opiera się na notowaniach wiedeńskiej giełdy zbożowej, wyrażonych w austryjackich szylingach, łącznie z podatkiem obrotowym. Przy obliczaniu ceny miarodajnej brane są pod uwagę przeciętne ceny zboża krajowego i zboża importowanego, oparte na wszystkich notowaniach oficjalnych za pewien okres.

Przecięcie w ten sposób obliczonych cen stanowi cenę miarodajną, braną za podstawę do ustalania cła na okres najbliższy. O ile ceny notowane są (przy zbożu importowanem) łącznie z cłem przywozowem, należy cło potrącić.

I w tej części swojej koncepcja austrjacka została gwałtownie zaatakowaną. Jeden z najwybitniejszych w Austrji znawców ekonomicznych zagadnień rolniczych, naczelny dyrektor „Getreide Actien-Gesellschaft" p. Reich, nie uważa za możliwe uznanie „miarodajności" cen wiedeńskich. Rynek wiedeński, zdaniem p. Reicha, jest zbyt niewielki, aby ceny, tu się kształtujące, nie były przedewszystkiem wyrazem specyficznych, czysto lokalnych warunków rynkowych. Zbyt świeże jest pozatem ustalenie się nowych granic państwa, aby stosunki rynkowe w całym kraju uległy swego rodzaju niwelacji, która jest jednak warunkiem niezbędnym wprowadzenia jakiejś ceny przeciętnej. Przy oparciu cen oficjalnych na notowaniach giełdy wiedeńskiej cena przeciętna, brana w dodatku za okres bardzo niedługi, staje się najzupełniejszą fikcją, wobec czego zasadnicze dla ceł ruchomych „ścisłe związanie stawki celnej z ceną towaru" ma miejsce tylko w teorji. Nie słuszne jest również, zdaniem p. Reicha, branie pod uwagę (przy obliczeniach ceny miarodajnej) cen zboża importowanego z potrąceniem tylko stawki celnej. Cena zboża importowanego zależy w dużej mierze od tego, skąd zboże to pochodzi, chociażby dlatego, że droga jaką towar przebywa od miejsca produkcji do rynku zbytu, obciąża ten towar kosztami transportu, które także, właściwie mówiąc, należałoby potrącać.

Podane tu głosy krytyczne pochodzą od ekonomistów, którzy wierzą, że cła ruchome w zasadzie są racjonalne, gdyż w pewnych granicach „cena zboża plus cło tworzą sumę, utrzymującą się na tej samej wysokości".

Nie trzeba chyba dodawać, że gdyby zasada ta okazała się choć częściowo realna, cło ruchome byłoby wprost dobrodziejstwem dla producenta rolnego, usuwając, lub przynajmniej choć znacznie łagodząc zjawisko wahania cen, tak dotkliwie dające się odczuwać w tej właśnie dzidzinie wytwórczości ludzkiej. Dlatego też koncepcja ceł ruchomych zasługuje na jaknajwiększą uwagę. Niestety, praktyka dawniejsza w tej dziedzinie nie daje wartościowego dla naszych celów materjału, gdyż dawniejsze angielskie naprzykład cła ruchome stosowane były w całkowicie odmiennych warunkach obrotu międzynarodowego; co się zaś tyczy najnowszych ceł austrjackich, to te, jak to widać chociażby z podanych głosów fachowców, wprowadzone zostały bez dostatecznie przemyślanej pracy przygotowawczej i nie mogą świadczyć o realności samej koncepcji.

Samo wprowadzenie ceł ruchomych do ustawy celnej z d. 5 września 1924 r. było w dużej mierze dziełem przypadku

Wybitny znawca austrjackich stosunków ekonomicznych, Dr. Zygfryd Strakosch w „Neue Freie Presse" z dnia 1 listopada 1924 r. tak mówi o wprowadzeniu w Austrji ceł ruchomych na zboże:

„O zgodzie na wprowadzenie ceł ruchomych zdecydowało nie przekonanie o zaletach tego systemu, lecz przeświadczenie jednych, że cła ruchome są jednak lepsze od stałych ceł na zboże oraz przeświadczenie innych, że wobec proponowanego (przez socjalistów) monopolu zbożowego, cła zbożowe w tej formie są jednak mniejszem złem, na które trzeba się zgodzić. Przyjęte prawdziwie, jak kandydat kompromisowy, wybrany w ostatniej chwili, cła ruchome nie miały czasu na to, aby być przed ich wprowadzeniem w życie dokładnie i wszechstronnie zbadane".

Zacytowana opinja Dr. Strakoscha wymaga kilku słów wyjaśnienia.

Obowiązująca austrjacka taryfa celna z d. 5 września 1924 roku (uzupełniona następnie nowelami z d. 18 marca i z d. 28 lipca 1926 r.) była dziełem kompromisu politycznego między stronnictwami rządzącemi, t. j. chrześcijańsko-społecznemi i wielkoniemieckiemi z jednej strony, a stronnictwem socjalno-demokratycznem z drugiej, socjaliści zwalczali przez czas dłuższy cła agrarne, w szczególności cła zbożowe. Uzależniali oni swoją zgodę na te cła, projektowane w umiarkowanej wysokości w pierwszych stadjach rokowań, od wprowadzenia monopolu dla handlu zbożem. Ponieważ projekt ten spotkał się z bardzo silną opozycją, zarówno w sferach agrarnych, jako też w kołach kupieckich, stronnictwo socjalno-demokratyczne w austrjackim Nationalrat zgodziło się na przedłożenie rządowe pod warunkiem wprowadzenia ruchomych ceł na zboże.

Jeżeli patrzyć na austrjackie cła ruchome pod tym punktem widzenia taktyki partyjnej, to trzeba przyznać, że na kompromisie tym wygrali niewątpliwie socjalni demokraci, gdyż obalili w ten sposób stałe cła zbożowe,

udzielając wzamian austryjackiej produkcji im minimalnej, rzecby można, fikcyjnej ochrony celnej.

W niedługim stosunkowo okresie stosowania ceł ruchomych w Austrji obciążenie cłem pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa wahało się w nader skromnych granicach 0,8% do 1%.

Na ciekawe nadzwyczaj pytanie, czy cła ruchome zapobiegły nadmiernym wahaniom cen, trudno niestety dać zadawalającą odpowiedź, gdyż okres stosowania ceł ruchomych w Austrji jest zbyt krótki, aby materjał, dotyczący tego okresu, mógł być miarodajny.

Wprawdzie zestawienia cen giełdowych w Wiedniu na interesujące nas zboże nie wykazują w tym okresie nadmiernych wahań, lecz trudno jest twierdzić, że tu właśnie przejawił się dobroczynny wpływ ceł ruchomych.

W każdym razie jest to koncepcja bardzo ciekawa i, zdaniem naszem, pożądanem by było, aby teraz właśnie, w okresie prac przygotowawczych do nowej polskiej taryfy celnej na łamach prasy fachowej rozwinęła się dyskusja nad tem i temu podobnemi zagadnieniami. Im więcej zostaną oświetlone specjalne kwestje celne przed momentem decydującym uchwalania nowej ustawy celnej, tem więcej szans, że stosowanie tej ustawy da wyniki pozytywne.

Wieńczysław Krzywicki.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI Z. P. O. R

14. III. 1927. Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.
15. III. 1927. Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.
17. III. 1927. Konferencja przygotowawcza na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną.
18. III. 1927. Posiedzenie Komisji Włókienniczej, Podkomisji grupy: len, juta, konopie i t. p.
21. III. 1927. Posiedzenie Międzynarodowej Komisji Roln. w Paryżu z udziałem p. sen. L. Łubieńskiego i p. posła J. Gościckiego.
22. III. 1927. Walne zebranie Wielkopolsk. Towarzystwa Kółek Roln. w Poznaniu.
22. III. 1927. Posiedzenie Podkomisji cukrowniczo-buraczanej Komisji Rolnej w sprawie gromadzenia materjałów do nowej taryfy celnej.
23. III. 1927. Posiedzenie Podkomisji rybnej.
24. III. 1927. Posiedzenie Podkomisji młynarsko-browarnianej.
24. III. 1927. Posiedzenie Komisji radjofonicznej.
25. III. 1927. Posiedzenie Podkomisji zbożowo-nasiennej.
25. III. 1927. Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej w Min. Komunik.
26. III. 1927. Posiedzenie w Państw. Banku Rolnym w sprawie współdziałania Banku z organizacjami rolniczemi.
29. III. 1927. Posiedzenie Komisji Opinjodawczej przy Prezydjum Rady Ministrów.
29. III. 1927. Posiedzenie Podkomisji zwierzęcej.
31. III. 1927. Posiedzenie Podkomisji nawozów sztucznych.

Zamierzone zebranie w sprawie powołania do życia związku producentów korzenia cykorji.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych zamierza w maju zwołać zebranie, poświęcone potrzebie powołania do życia związku producentów korzenia cykorji. W związku z tem pp. plantatorzy cykorji i właściciele suszarń proszeni są niniejszem o zgłaszanie życzeń wzięcia udziału w tem zebraniu pod adresem: Związek Polskich Organizacyj Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30. O ścisłej dacie zebrania oraz o porządku dziennym nastąpią zawiadomienia po ich ustaleniu.

Korespondencje zagraniczne.

Włochy.

Najważniejsze ustawy i rozporządzenia z r. 1926, dotyczące rolnictwa.

Rzym, w marcu 1927.

Rok 1926 posiada we Włoszech specjalne znaczenie, o ile chodzi o ustawy i rozporządzenia, popierające rolnictwo. Z całokształtu tych ustaw i rozoprządzeń wypływa jasno, jak podstawowa ta gałęź gospodarcza nabiera wciąż coraz większego znaczenia i jak wciąż ugruntowuje pogląd, że Włochy są krajem przedewszystkiem rolniczym. Jedna z pierwszych ustaw wydanych w tym roku powołała do życia Prowincjonalne Rady Gospodarcze (Consiglii Provincionali dell economia). Rady te powstały na wzór istniejącej już od lat czterech odpowiedniej instytucji w Rzymie. Zjednoczyły one agendy obsługujące rolnictwo, przemysł, handel i pracę w sposób, który wyjaśnimy w jednej z przyszłych korespondencyj, jak tylko będzie opublikowane rozporządzenie wykonawcze, dotyczące tej ustawy.

Należy dalej wspomnieć o bardzo ważnem orzecznictwie, dotyczącem wykładni prawa w przedmiocie umów zbiorowych pracy. Przyczyniło się ono do stworzenia specjalnego ustawodawstwa pracy, którego działalność stała się możliwą dzięki całemu systemowi, obejmującemu przedewszystkiem dwie instytucje: Syndykaty Pracodawców i Syndykaty Pracobiorców, uznane prawnie i poddane kontroli państwa za pośrednictwem Ministerstwa Korporacyj. Gwarantują one wykonanie umów zbiorowych, zawartych przez te syndykaty, wobec wszystkich pracodawców i pracobiorców. Nowe te normy znalazły już od kilku miesięcy zastosowanie we Włoszech w miejscowościach, w których trzeba było odnowić umowy pracy. Po przez narodową organizację faszystowską rolników, na czele której stoją wszystkie organizacje syndykatów prowincjonalnych i do której należą liczne związki gospodarcze, różnorodne interesy rolnictwa mogą się realizować i postulaty rolnictwa docierać szybko do władz centralnych.

W 1926 r. było również ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 30 grudnia 1923 r. Nr. 3267, która zreformowała ustawodawstwo dotyczące lasów i terenów górzystych. Specjalne zarządzenia zostały wydane dla poparcia irygacyj.

Ważny krok naprzód stanowi doniosła ustawa z dnia 18 kwietnia 1926 r. Nr. 800, która powołała do życia Narodowy Urząd Wywozowy (Istituto Nazionale per le Esportazioni), powstały w celu przeprowadzenia badań nad handlem zagranicznym i gromadzenia wszelkich danych dotyczących tego handlu dla popierania w pierwszej linji wywozu ziemiopłodów.

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego należy wymienić ustawę, dotyczącą wypadków nieszczęśliwych w rolnictwie, uprawniającą i ułatwiającą powstawanie kas wzajemnej asekuracji rolników. Taką formę organizacyjną uznano za najbardziej od-

powiednią i zabezpieczającą od nadużyć, które łatwo mogłyby się wkraść przy innych systemach asekuracji.

Różnorodne zarządzenia, wydane w 1926 r. w sprawie „walki o zboże" (battaglia del grano) łącznie z ustawami, wydanemi w r. 1925, dopomogły skutecznie do osiągnięcia szczęśliwych wyników w pierwszym roku „walki". Komitet Zbożowy (Comitato del Grano), powołany dla przeprowadzenia intensyfikacji uprawy zbóż, i dla przeprowadzenia walki o dobro rolnictwa, nie ograniczył się jedynie do zagadnień związanych z uprawą pszenicy, ale rozciągnął je na całe rolnictwo wogóle. W ten sposób zainicjował on powstawanie gnojówek racjonalnych, uruchomił poważne fundusze na organizowanie szkół mechaniki rolnej, opracował szeroko zakrojoną działalność w sprawie użyźniania gleby, omówił wszechstronnie zagadnienie kredytu rolnego i wprowadził na porządek dzienny sprawę udostępnienia nawozów sztucznych przez zmniejszenie ich ceny i rozpowszechnienie tą drogą użytkowania. Zaprojektował szeroką akcją propagandową rolnictwa. Wydana została nakoniec ustawa o zwalczaniu fałszerstw w wytwarzaniu i handlu artykułów użytkowanych w rolnictwie.

Wspomnieliśmy tu o najważniejszych tylko ustawach i rozporządzeniach, do których powrócimy jeszcze przy okazji. Należy dołączyć do nich liczne rozporządzenia mniejszej wagi; niektóre z nich nie mają charakteru czysto rolniczego, wywierają jednak ubocznie silny wpływ na życie rolnicze. *Dr. Giulio Costanzo.*

Z. S. S. R.

Produkcja i eksport masła i jaj w Rosji Sowieckiej.

Moskwa, w marcu 1927 r.

W bilansie produkcji gospodarstwa wiejskiego w Rosji Sowieckiej stosunkowo poważną rolę odgrywał nabiał — głównie masło i jaja, stanowiące pokaźną pozycję w rubrykach eksportu. Obie te gałęzie wytwórczości wiejskiej w następstwie długotrwałej zawieruchy wojennej zatraciły całkowicie swe znaczenie eksportowe i dopiero od r. 1923 zaczynają odzyskiwać powoli utracone stanowisko w bilansie eksportowym Rosji Sowieckiej.

Ogólna produkcja mleka i jaj w okresie od 1923 do 1927 roku przedstawia się następująco *):

Rodzaj produkcji	W miljonach pudów					W % % do 1913 r.			
	R. 1913	R. 1923/24	R. 1924/25	R. 1925/26	R. 1916/27	R. 1923/24	R. 1924/25	R. 1925/26	R. 1926/27
Mleko	1.492,8	1.487,0	1.574,6	1.653,4	1.736,0	99,7	105,5	110,8	116,4
Jaja	20,0	13,0	17,6	24,2	27,8	46,4	62,9	86,4	99,3

Jak wynika zatem z powyższego zestawienia, produkcja mleka od r. 1924/25 zaczęła już przekraczać normy z r. 1913 w związku z ogólnem powiększeniem się w tym czasie ilości krów. Mimo to jednak produkcja masła nie rozwijała się w tem tempie, a zwłaszcza rok ubiegły był pod tym względem szczególnie niekorzystny.

Ogólny plan na r. 1925/26 przewidywał, że ogólna ilość masła, przeznaczona na zaspokojenie potrzeb miast i na cele eksportowe, wynieść powinna ca. 4.130.000 pudów. Obliczenia te nie sprawdziły się jednak: na zaspokojenie potrzeb miast i na cele eksportowe zdołano zaledwie zakupić ogółem 62% projektowanego kontyngentu, t. j. 2.972.000 pudów masła. Ten stan rzeczy odbił się fatalnie na planie rozdziału masła: plan ekspor-

*) „Kontrolnyje cifry narodnogo choziajstwa na 1926—27 god".

łowy zdołano zrealizować tylko w wysokości 69%, zaś plan zaopatrzenia w masło rynków miejskich tylko w wysokości 76%, co w rezultacie doprowadziło do ostrego kryzysu maślanego we wszystkich większych miastach Z. S. S. R.

Zjawisko to tłumaczy się szeregiem przyczyn, a przedewszystkiem zanikiem większych gospodarstw mlecznych — jako zrozumiałem następstwem przewrotu październikowego. Ciekawe w tej mierze dane zaczerpnąć można ze statystyki syberyjskich „artieli", produkujących masło **).

Lata	% członków artieli, posiadających		
	1 krowę	2-3 krowy	4 i więcej krów
1907 rok	7,3	35,5	57,2
1925 rok	35,8	52,1	12,1

Jeżeli przed wojną z górą 50% członków artieli było posiadaczami 4 i więcej krów, to w r. 1925 ilość członków w takich spadła do 12,1%, a natomiast ilość członków, posiadających 1 tylko krowę wzrosła z 7,3% do 35,8%. To też jeżeli przed wojną w okręgach, produkujących masło na eksport, przeciętnie oddawano rocznie do przerobienia 36 pudów mleka od każdej krowy, to w r. 1925/26 ilość ta spadła do 30 pudów rocznie.

Drugą niezmiernie ważną przyczyną zmniejszenia się produkcji masła była niewłaściwa polityka cen, dzięki czemu konjunktura rynkowa w r. 1925/26 ułożyła się dla producentów bardzo niekorzystnie. Dość powiedzieć, że w Syberji średnia cena na masło wynosiła 15 rb. 75 kop. za pud, podczas gdy w r. 1924/25 wypadała ona około 17 rb. 40 kop. Obniżenie ceny wyniosło zatem 7,2%. Jeszcze gorzej kształtowały się ceny na masło na Uralu: w r. 1924/25 — 19 rb. 70 kp. za pud, a w r. 1925/26 — 16 rb. 50 kop., a więc o 16,2% niżej.

Dalszą przyczyną zmniejszenia się produkcji masła był wzrost kosztów produkcji i transportu. Przeciętnie biorąc koszty produkcji masła w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosły o 70%. Transportowe i handlowe koszta dla syberyjskiego eksportowego masła wyniosły w 1926 r. około 5 rb. 87 kop. od puda, gdy w r. 1913 wyniosły tylko 3 rb.

Wskutek wadliwej polityki cen wzrosło znacznie krajowe spożycie masła: w r. 1911—13 wyniosło ono na 1 mieszkańca około 8 funtów rocznie — zaś w r. 1925/26 około 16 funtów.

Według planu na r. 1926/27 *) ilość masła, przeznaczona na pokrycie zapotrzebowania miast i na eksport, wynosi 4.435 tys. pudów, a więc o 1.463 tys. pudów więcej, niż faktycznie osiągnięto w roku ubiegłym. Coprawda postanowiono podnieść znacznie w r. b. ceny na masło i poczynić szereg utrudnień kupcom prywatnym, — wątpić jednak należy, czy plan ten wobec zeszłorocznych doświadczeń może być zrealizowany.

Produkcja jaj, jak wynika z podanego powyżej zestawienia, w powolnem tempie dochodzi do norm przedwojennych. Według przypuszczalnych obliczeń w r. 1926/27 osiągnie ona dopiero 99,3% produkcji z r. 1913.

Eksportowe znaczenie tej gałęzi wytwórczości zmalało w stopniu poważnym. W r. 1913 eksport jaj wyniósł 24.805 wagonów o łącznej wartości 90.600.000 rb., podczas gdy w r. 1923 doszedł zaledwie do 618 wagonów, w 1924 r. — do 3.186 wagonów,

**) „Prawda" Nr. 301 z 29. XII. 1926 r. artykuł Wracziewa.

*) „Izwiestja" Nr. 286 z 10. XII. 1926 r.

a w r. 1925 — do 5.609 wagonów. Plan na r. 1925/26 określał ogólnie eksport jaj na 15.000 wagonów, tymczasem w rzeczywistości zrealizowany został projekt ten zaledwie w wysokości 43,8% — t. j. 6.750 wagonów.

To też na rok 1926/27 oficjalny plan oblicza eksport jaj tylko na 11.500 wagonów, t. j. o 23,4% mniej, niż to przewidywał plan z r. 1925/26, a o 13.305 wagonów mniej, niż wyniósł rzeczywiście eksport jaj w r. 1913. *j-t*

Kronika krajowa.

A. Finanse i kredyt:

Przegląd kredytowej działalności Państwowego Banku Rolnego w r. 1926. Względnie pomyślny pod względem gospodarczym rok 1926 pozwolił Państw. Bankowi Rolnemu na intensywniejszy, niż w roku poprzednim rozwój swej działalności kredytowej. Postęp ten zaznaczył się tak w dziedzinie kredytu długo- jak krótkoterminowego. Ze względu na to, że głównem zadaniem P. B. R. jest udzielanie długoterminowych pożyczek w listach zastawnych na finansowanie parcelacji i osadnictwa, zajmijmy się najpierw tą pierwszą formą kredytu.

Do końca 1926 r. Bank przyznał pożyczek w listach zastawnych w zł. w złocie na sumę przeszło 7 milj. zł. w złocie, z czego zostało wypłaconych przeszło 4 milj. zł. w złocie.

W przeciągu r. 1926 P. B. R. poza udzielaniem długoterminowych pożyczek emisyjnych na kupno wzgl. dokupno gruntów parcelacyjnych, rozpoczętem jeszcze w latach poprzednich, uruchomił długoterminowy kredyt również na trwałe inwestycje rolne jak np. wznoszenie, naprawę i przenoszenie zabudowań gospodarskich, zakładanie ogrodów, stawów rybnych, plantacyj wysokocennych roślin i t. p., spłatę sched familijnych oraz zobowiązań pozostałych z działów rodzinnych; spłatę długów, zaciągniętych na nabycie gruntów; wreszcie konwersję krótkoterminowych pożyczek Banku na cele, które z istoty swej wymagają długoterminowego kredytu. Kwota tych nowych pożyczek wyniosła pod koniec 1926 r. około 400 tys. zł. w złocie, która to cyfra mieści się w podanej wyżej sumie 7 milj. przyznanych pożyczek w listach zastawnych.

Niezależnie od tego P. B. Rolny przeprowadza parcelację majątków na własny rachunek, kupując w tym celu majątki ziemskie z sum przyznanych mu przez budżet Państwa. Do końca r. 1926 nabył on w ten sposób 45 majątków ziemskich o obszarze przeszło 46 tys. ha za sumę około 9 milj. zł.

Drugim działem działalności P. Banku Rolnego jest udzielanie krótkoterminowego kredytu drobnej i średniej własności rolnej. Kredyty te są pokrywane z kapitałów własnych Banku, wkładów wszelkich i lokat skarbowych, wreszcie z wolnych kwot na rachunkach funduszów administracyjnych. O podziale krótkoterminowych pożyczek Państwowego Banku Rolnego mówi następujące zestawienie, przedstawiające stan tych kredytów w dniu 1-go grudnia 1926 r. (w tys. zł.):

I. Rolnicy (bezpośrednio)		9.002	17,2 %
II. Spółdzielnie:			
a) kredytowe	17.130		
b) roln.-handlowe	7.579		
c) spożywcze . . . , ...	443	25.152	47,8 %
III. Instytucje komunalne:			
a) wydziały powiatowe	3.163		
b) kasy powiatowe	1.633		
c) kasy gminne	1.103	5.899	11,3 %

V. Województwa — Starostwa		40	
V. Przedsiębiorstwa rolniczo-handlowe i przemysłowe:			
a) nasiona	1.485		
b) ziemiopłody	4.164		
c) maszyny i narzędzia rolnicze	252		
d) meljoracje	668		
e) len	241		
f) wiklina	26		
g) inne	2.496	9.334	17,8 %
VI. Społeczne instytucje kulturalno-rolnicze:			
a) towarzystwa rolnicze	145		
b) związki kółek rolniczych . .	618		
c) inne stałe	339		
d) „ czasowe	19	1.121	1,2 %
VII. Instytucje parcelacyjno-osadnicze		630	1,2 %
VIII. Banki		1.392	2,6 %
Razem		52 571	100,0 %

Z powyższego zestawienia widać, że P. Bank Rolny blisko połowę kredytów rozdziela za pośrednictwem spółdzielni i to przeważnie kredytowych. Natomiast naogół dość niechętnie udziela bezpośrdnich pożyczek spółdzielniom rolniczo-handlowym ze względu na ich niezadawalającą sytuację finansową. Dlatego też Państw. Bank Rolny finansuje handel rolny głównie na drodze udzielania kredytów centralom rolniczo-handlowym, jako bardziej odpowiedzialnych finansowo. Zaznaczyć w tem miejscu wypada, że Bank finansuje tylko spółdzielnie związkowe, natomiast pomija w swej działalności t. zw. spółdzielnie dzikie. Obok spółdzielni rolnictwo korzysta z kredytów rozdzielanych przy pomocy instytucji komunalnych, zwłaszcza wydziałów powiatowych. Tłumaczy się to dążeniem Banku do unikania udzielania indywidualnych kredytów, które mimo wszystko stanowią około $^1/_6$ ogółu krótkoterminowych pożyczek.

Pozatem Państw. Bank Rolny finansuje cały szereg przedsiębiorstw rolniczo-handlowych i rolniczo-przemysłowych. Między innemi udzielono znaczniejszych kredytów przedsiębiorstwom rolniczo-handlowym, głównie na kredyty nawozowe. Ze znaczniejszej pomocy kredytowej korzystają również firmy produkujące uszlachetnione nasiona. Kredyty na maszyny i narzędzia rolnicze, meljoracje, produkcje lnu i wikliny wyrażają się w kwotach zupełnie nieznacznych. Pod rubryką V g) „inne" figurują przedsiębiorstwa przetworów mięsnych, producenci ryb i in.

Znaczna część zeszłorocznych kredytów udzielonych rolnikom czy bezpośrednio czy za pośrednictwem instytucyj spółdzielczych i samorządowych pochodzi z akcji siewnej oraz nawozowej. Celem przyjścia rolnikom z pomocą na zasiewy wiosenne utworzono specjalny fundusz pochodzący ze wzrostu pożyczek udzielonych na ten sam cel w r. 1925 ze specjalnej bezprocentowej lokaty skarbowej w kwocie 10.700.000 zł. oraz nowej 10.000.000 — 6% lokaty Ministerstwa Skarbu. Pozatem w r. 1925 poważne rozmiary przybrały kredyty na nawozy sztuczne, których udzielono na kwotę przeszło 11 milj. zł., głównie przy pomocy spółdzielni rolniczo-handlowych i ich centrali oraz in. przedsiębiorstw trudniących się handlem rolnym. (Na kredyty nawozowe indywidualne przypadało 1,8 milj. zł.). Wreszcie wymienić wypada kredyty na eksport zboża, z których korzystała głównie Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych (na sumę przeszło 4 milj. zł.).

Kredyt na nasiona uszlachetnione. Pomoc kredytowa na zakup uszlachetnionych nasion jarych w wiosennym okresie siewnym r. b. — będzie udzielana przez Państwowy Bank Rolny na następujących zasadach:

1. Kredyt będzie udzielany firmom hodowlano-nasiennym, produkującym nasiona oryginalne, oraz gospodarstwom nasiennym, produkującym pierwsze odsiewy zbóż oryginalnych — na weksle z wystawienia rolników, oraz organizacyj rolniczo-handlowych.

2. Przyjmowanie powyższych weksli będzie umożliwione we wszystkich tych miejscach, gdzie znajdują się filje Państw. Banku Rolnego, a więc w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu, Lwowie, Łucku i Wilnie.

3. Kredyt będzie udzielany nie mniej niż na przeciąg dziewięciu miesięcy, t. zn. na czas, dający możność rolnikowi spłacenia zobowiązań po zrealizowaniu dokonanych przy pomocy kredytu zasiewów jarych. Rozpięcie stopy procentowej za udzielane kredyty ustala się w granicach od 9% (dla organizacji pośredniczących) do 13% (dla rolników).

4. Wykaz gospodarstw hodowlano-nasiennych, tudzież gospodarstw, produkujących pierwsze odsiewy, winna dostarczyć Państwowemu Bankowi Rolnemu Centralna Sekcja Nasienna w Warszawie.

5. Kredyt zasadniczo ma być udzielany w wysokości różnicy pomiędzy ceną nasion kwalifikowanych, a ceną zboża konsumpcyjnego, przyczem nasiona oryginalne będą liczone po cenie wyższej o 75%, a pierwsze odsiewy — o 40% od właściwych cen giełdowych zboża konsumpcyjnego.

6. Wyjątek od powyższego będzie w miarę możności czyniony:

a) dla owsa, którego odczuwa się ogólny brak i na którego zakup będzie udzielany kredyt w wysokości całkowitej jego ceny nasiennej, ponieważ rolnicy przeważnie nie będą posiadali konsumpcyjnego ekwiwalentu do spieniężenia;

b) dla ziemniaków, których cena odmian uszlachetnionych nieraz dwu- i kilkakrotnie przewyższa cenę materjału konsumpcyjnego, oraz

c) dla buraków pastewnych, nie posiadających równoważnika w materjale konsumpcyjnym.

Po dokonaniu orjentacyjnych obliczeń, przeprowadzonych przez Centralną Sekcję Nasienną, wysokość bieżącego zapasu nasion kwalifikowanych wynosi (w kwintalach) dla:

owsa oryginalnego	17.000	grochu oryginalnego	2.400
„ odsiewu I.	11.500	„ odsiewu I.	1.800
jęczmienia oryginalnego . . .	7.000	ziemniaków oryginaln. . . .	50.000
„ odsiewu I.	6.000	„ odsiewu I.	40.000
pszenicy jarej oryginaln. . . .	2.000	buraków pastewnych	3.300
„ odsiewu I.	2.000		

Ogólnej wartości około 6.000.000 zł.

W sprawie pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje nam, co następuje: „Ze sfer zainteresowanych czynione były niejednokrotnie zarzuty, iż udzielanie długoterminowych pożyczek w listach zastawnych związane jest ze zbyt dużą formalistyką. Pragnąc uwzględnić słuszne postulaty zainteresowanych, Ministerstwo Reform Rolnych zainicjowało opracowanie nowych przepisów o udzielaniu wyżej wspomnianych pożyczek; przepisy te uproszczą sposób i skrócą termin udzielania tych pożyczek przez Państwowy Bank Rolny".

Krótkoterminowe pożyczki instytucyj kredytowych według stanu w dniu 31-go grudnia 1926 przedstawiają się w następujących liczbach (w milj. zł., w nawiasach ana-

logiczne dane z dnia 31-go grudnia 1925): Bank Polski 360,0 (362,3); Bank Gospodarstwa Krajowego 301,6 (175,2); Państwowy Bank Rolny 97,4 (53,1); banki akcyjne 504,8 (361,1); P. K. O. 25,5 (26,6); banki komunalne 11,1 (5,0). Razem 1.300,4 (983,3).

Wkłady wszelkiego typu instytucyj kredytowych według stanu w dniu 31-go grudnia 1926 wyglądają następująco (w milj. złotych; w nawiasach analogiczne dane w dniu 30 czerwca 1926): Bank Polski (r-ki żyrowe) 125,0 (53,9); Bank Gospodarstwa Krajowego 195,3 (50,5); P. Bank Rolny 8,0 (0,1); 2 banki komunalne 15,1 (7,6); 69 banków akcyjnych 399,5 (325,2 dla 71 banków); oddziały zagranicznych banków akcyjnych 55,1 (17,1); P. K. O. 128,8 (65,2); miejskie i powiatowe kasy oszczędności 125,0 (50,0); spółdzielnie kredytowe 63,0 (43,0). Razem 1.114,8 (612,6).

Wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych, w dniu 31-go stycznia 1927 ilustrują następujące liczby w tys. zł. (w nawiasach zmiany % w porównaniu ze stanem w dniu 31 grudnia 1926): P. K. O. 26.363 (+ 13,1); 115 kas oszczędności 61.441 (+ 6,6); spółdzielnie kredytowe 8.687 (+ 6,6).

B. Podatki:

Normy orjentacyjne dla szacowania dochodowości gospodarstw rolnych przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1927. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 16. III. 1927 r. Nr. 818/II/27). Ministerstwo Skarbu, mając na uwadze równomierność opodatkowania, zarządza, aby władze wymiarowe również i przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1927 posługiwały się przy szacowaniu dochodu z gospodarstw rolnych normami orjentacyjnemi, zakomunikowanemi w okólnikach Ministerstwa Skarbu z dn. 11 kwietnia 1924 r. L. DP. 244/II i z dn. 10 maja 1924 r. L. DPO. 569/II.

Przy tej sposobności Ministerstwo Skarbu podkreśla, że stosowanie norm orjentacyjnych nie powinno stanowić reguły, lecz może ono mieć miejsce tylko w takich wypadkach, gdy płatnik nie dostarczy dowodów, względnie gdy władza wymiarowa nie rozporządza koniecznemi materjałami potrzebnemi do ustalenia podstawy wymiarowej.

Za dowód zupełny, co do wysokości osiągniętego dochodu, uważać należy niebudzące co do swej rzetelności prowadzone księgi rachunkowe, tudzież wiarogodne zapiski, przyczem przy ocenie wiarogodności wspomnianych ksiąg rachunkowych i zapisków nie powinny odgrywać żadnej roli braki formalne księgowania.

Nawet w braku ksiąg rachunkowych i zapisków nie należy jeszcze uciekać się do stosowania norm orjentacyjnych, jeżeli płatnik zaofiarował zgodnie z postanowieniem art. 60 ustawy o państwowym podatku dochodowym inne dowody pisemne lub dowód przesłuchania świadków i rzeczoznawców.

Dowody takie należy poddać szczegółowym badaniom, a wyniki zużytkować przy ustalaniu rzeczywiście osiągniętego dochodu.

Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę władz wymiarowych, że posługiwanie się przy wymiarze podatku orzeczeniami rzeczoznawców mogłoby mieć bardzo dodatni wpływ na równomierność opodatkowania, a to pod warunkiem, że rzeczoznawcy powoływani będą z pośród fachowców i osób dających rękojmię uczciwej oceny.

O ile wymiar podatku w myśl przytoczonych wyżej sposobów postępowania okaże się niemożliwy, wtedy należy posiłkować się normami orjentacyjnemi, przyczem należy jednak postępować nadzwyczaj ostrożnie i z zastrzeżeniem jak najdalej idącej indywidualizacji poszczególnych jednostek gospodarczych pod względem warunków produkcji i urodzaju.

W razie stwierdzenia ubytku w zbiorach wskutek nieurodzaju należy postępować przy ustalaniu dochodu w sposób wskazany w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia

23 marca 1925 r. L. DPO. 794/II w części, omawiającej postępowanie wymiarowe dla płatników dotkniętych klęską nieurodzaju (część I, ustęp 4 i 5).

Należy liczyć się nadto z tem, czy płatnik dysponował dostatecznym własnym kapitałem obrotowym, czy też odwrotnie zmuszony był do zaciągania pożyczek na ciężkich warunkach, tudzież z okolicznością w jakim okresie i wedle jakich cen był przez płatnika zrealizowany urodzaj i t. p.

W końcu Ministerstwo Skarbu zaznacza, że w wypadkach stosowania norm dochodowość 1 ha gruntu zasadniczo nie powinna być określana wyżej $4^{1}/_{2}$ centnarów metrycznych żyta, z wyjątkiem drobnych rolników, o których mowa w części drugiej art. 15 ustawy o podatku dodochodowym, dla których to rolników norma 4 centnary z 1 ha nie może być przekroczona.

Przekroczenie granicy ($4^{1}/_{2}$ cent. metr. żyta) może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowo pomyślnej konjunktury gospodarczej, co winno być wyczerpująco uzasadnione w protokóle posiedzenia komisji szacunkowej.

Dla zachowania równomierności w opodatkowaniu gospodarstw rolnych, Ministerstwo Skarbu określa na podstawie urzędowych danych statystycznych, przeciętną cenę za 100 kg. żyta z okresu gospodarczego 1925/26 — w wysokości zł. 21, zaś z roku kalendarzowego 1926 — w wysokości 26 zł. Według tych cen należy przeliczyć na złoto dochód określony w centnarach metrycznych żyta na podstawie norm orjentacyjnych. Zastosowanie jednej z podanych cen zależnem powinno być od tego, czy opodatkowanie następuje wedle wyników roku gospodarczego, czy też wedle wyników roku kalendarzowego.

Składniki parafjalne. Podajemy do wiadomości naszych czytelników treść wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 18.II 1927 r. L. Rej. 2668/26 w sprawie podstaw wymiaru składek parafjalnych.

„Kwestja, jak ma być dokonywany rozkład składek pomiędzy parafjami na potrzeby odbudowy i reperacyj kościołów wiejskich w parafjach rzymsko-katolickich na obszarze b. Królestwa Kongresowego, rozstrzygnięta już została wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 14 listopada 1925 r. w sprawie L. Rej. 312/24; w tem mianowicie znaczeniu rozkład ten, na podstawie obowiązujących dotąd przepisów ustawowych, dokonany być winien podług opłacanego przez parafjan podatku podymnego, wobec czego nie zachodzi potrzeba ponownego uzasadnienia tej tezy. Ponieważ zaś w danym wypadku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaskarżonem orzeczeniem zatwierdziło rozkład składek dokonany przez zebranie parafjalne podług przestrzeni posiadanej przez parafjan ziemi, t. j. z morga, przeto orzeczenie to wobec skargi przedstawia się jako niezgodne z ustawą i wobec tego podlega uchyleniu.

„Pozwane Ministerstwo w odpowiedzi na skargę uzasadnia swe stanowisko tem, że pomieniony wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego odnosił się do wypadku poboru składek parafjalnych, uchwalonych w r. 1923, kiedy obowiązywał jeszcze podatek podymny, obecnie zaś, zdaniem Ministerstwa, zastosowanie zasad tego wyroku stało się rzekomo niemożliwem, wobec uchylenia od dnia 1 stycznia 1924 r. podatku podymnego przez art. 16 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych Dz. Ust. poz. 5. I w tym jednak względzie wyjaśnione już zostało w wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 29 września 1926 r. w sprawie L. Rej. 1403.26, że po 1 stycznia 1924 r. przy określeniu rozmiaru parafjalnych składek należy się opierać **na ostatnio obowiązujących zasadach** poboru podatku podymnego, t. j. że nowe normy, które podane zostały w tej właśnie ustawie z dn. 15-go czerwca 1923 jako nowa podstawa do wymiaru podatku podymnego, służyć muszą i nadal za postawę do teoretycznego wymierzenia podatku podymnego, celem dokona-

nia rozkładu składek parafjalnych. Konieczności tej nie osłabia bynajmniej okoliczność, że podatek podymny nie jest już obecnie pobierany, albowiem mimo to nie przestały istnieć usankcjonowane przepisami prawnemi potrzeby parafjalne, które do czasu wydania nowych w tym względzie zarządzeń ustawodawczych nie mogą się opierać na dowolnych zasadach rozkładu składek, lecz co do wymiaru uzależnione być mogą od wskazanego w ustawie podatku podymnego, wyliczonego podług ostatnio obowiązujących norm.

„Z tych zatem względem należało uchylić zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą."

Progresja i degresja przy podatku gruntowym. Senat Rzeczypospolitej przy uchwaleniu budżetu Ministerstwa Skarbu przyjął między innemi następującą rezolucję:

„Senat wzywa Rząd, by wniósł do ciał ustawodawczych projekt zniesienia progresji i degresji w podatku gruntowym i noweli do podatku spadkowego".

Specjalne opłaty drogowe w 1927/28. W Nr. 6 „Rolnika Ekonomisty zamieściliśmy wiadomość o okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie opłat drogowych w 1927 r.

Obecnie uzupełniamy te wiadomości przez wyjaśnienie ważniejszych, szczegółowych postanowień okólnika, a mianowicie:

1) Dotychczasowa maksymalna norma obciążenia podatkiem drogowym rolników została podniesiona z 50 na 75% kwoty płaconego przez płatnika zasadniczego państwowego podatku gruntowego, natomiast normy dla przemysłu i handlu oraz właścicieli nieruchomości, opłacających państwowy podatek od nieruchomości, pozostały bez zmiany.

2) Tak zw. opłaty od adjacentów, t. j. płatników, którzy ciągną szczególne korzyści z istnienia i dobrego stanu danej drogi, pozostają co do swej wysokości maksymalnej bez zmiany o ile chodzi o udział adjacentów w pokryciu kosztów utrzymania drogi. Natomiast o ile chodzi o udział w pokryciu kosztów budowy nowych dróg — maksymalna granica tego udziału podwyższona została z 20 do 50% tej części ogólnej sumy normalnych opłat drogowych, która przeznaczona jest na budowę dróg.

Np. ogólna suma kosztów utrzymania i budowy dróg, przypadająca na rolnictwo wynosi: 120.000 zł., z czego 80.000 zł. na utrzymanie dróg i 40.000 zł. na budowę.

Właściciele gruntów w pasie 4-ro kilometrowym po obu stronach drogi należą do t. zw. adjacentów. Opłaty dodatkowe od tych adjacentów wynieść mogą łącznie maksymalnie 20% od sumy 80.000 złotych (na utrzymanie dróg), t. j. 16.000 zł. i 50% od sumy 40.000 zł. (na budowę dróg), t. j. 20.000 zł.

Obie sumy: 16.000 zł. i 20.000 zł. opłat dodatkowych podlegają rozkładowi na poszczególnych adjacentów w stosunku do zasadniczego państwowego podatku gruntowego, płaconego od posiadanych przez nich w 4-ro kilometrowym pasie przydrożnym gruntów.

3) Gminy wiejskie **nie mogą pobierać** wogóle opłat drogowych. **Przekazanie kompetencji Min. Spr. Wewn. w zakresie zatwierdzenia różnych podatków komunalnych pp. Wojewodom.**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło zawrzeć w jednem rozporządzeniu wszelkie dotychczasowego zarządzenia Ministerstwa o przekazaniu pp. Wojewodom kompetencji do zatwierdzenia uchwał finansowych Związków Komunalnych.

W związku z powyższem Ministerstwo ogólnikiem z dn. 19. II. 1927 r. Nr. W.. 718/27 przesłało pp. Wojewodom szereg wskazówek co do warunków, pod jakiemi mogą być zatwierdzane różne uchwały finansowe Związków.

W szczególności Ministerstwo zaznacza:

1) że podatek od zbytku mieszkaniowego maksymalnie wynosić może 100% rocznego komornego, względnie wartości czynszowej równej 15% wartości z czerwca 1914 r. przeliczonej na złote według relacji 2,66;

2) że podatek od posiadania przedmiotów zbytku nie powinien przekraczać:

1)	za samochód osobowy	120 zł.
2)	„ motocykl	20 „
3)	„ rower	10 „
4)	„ karetę	60 „
5)	„ powóz	40 „
6)	„ wolant	30 „
7)	„ inny ekwipaż roserowy	20 „
8)	„ dubeltówkę i sztucer	25 „
9)	„ konia wierzchowego	40 „

C. Spółdzielczość:

Z działalności Kas Stefczyka w r. 1926. Według danych statystycznych zaczerpniętych z Czasopisma Spółdzielni Rolniczych nr. 6 z r. b. (str. 72) działalność Kas Stefczyka za r. 1926 zamknęła się następującemi liczbami:

Krajowy Patronat Spółdz. Rolniczych we Lwowie miał w dniu 31 grudnia 1926 r. 1.062 Kas Stefczyka i 20 Powiatowych Kas Rolniczych, razem 1.082 spółdzielni kredytowych, z czego 117 było nieczynnych. Poniższe dane statystyczne dotyczą tylko 956 spółdzielni. Spółdzienie te miały 122.511 członków, którzy wpłacili udziały w złotych. Udziały wyniosły 1.643.346 zł., wkłady oszczędności 2.364.199, pożyczki udzielone członkom 10.881.680. 937 Kas Stefczyka miało 114.169 członków, udziałów 1.208.678 zł., wkładów oszczędn. 1.926.997, pożyczek udzielonych 9.084.037. Przeciętnie więc na jedną kasę wypada: członków 121, udziałów 1.279 zł., wkładów 2.056, pożyczek udzielonych 9.694. 19 powiatowych kas rolniczych liczyło 8.343 członków, udziałów 434.668 zł., wkładów 437.202, pożyczek udzielonych 1.797.643, czyli że na 1 spółdzielnię przeciętnie przypada 439 członków, udziałów 22.877, wkładów oszczędności 23.010, pożyczek udzielonych członkom 94.612.

Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie liczył w końcu 1926 r. 613 Kas Stefczyka i Kasę Przemysł. i Roln. w Lublinie. Z 614 spółdzielni kredytowych nieczynnych było 61. — 530 Kas Stefczyka miało 96.199 członków, udziałów 2.217.416, wkładów oszczędności 2.007.357, pożyczek udzielonych 8.614.353. Przeciętnie więc na jedną kasę wypada 182 członków, udziałów 4.184 zł., wkładów oszczędności 3.787, pożyczek udzielonych 16.253. Kasa Przemysł. i Roln. w Lublinie miała 7.004 członków, udziałów 237.963 zł., wkładów oszczędności 481.100, pożyczek udzielonych 840.144 zł.

Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. w Toruniu liczył 28 Kas Stefczyka, z czego 3 były nieczynne oraz 1 kasę parcelacyjno-osadniczą. 24 Kasy Stefczyka liczyły 1.201 członków, udziałów 22.782, wkładów oszczędności 47.960, pożyczek udzielonych członkom 221.464. Na jedną kasę wypada 50 członków, udziałów 950, wkładów oszczędności 1.998, pożyczek udzielonych członkom 9.227. Kasa parcelacyjno-osadnicza miała 622 członków, udziałów 96.118 zł., wkładów oszczędności 299.907, pożyczek udzielonych 506.989 zł.

Z powyższych liczb wynika, że najsilniejsze finansowo są Kasy Stefczyka zrzeszone w Związku Rewizyjnym Pol. Spółdz. Roln., działającym na terytorjum b. zaboru rosyjskiego. Nietylko bowiem są najzasobniejsze w środki finansowe, lecz wykazują

także najlepszy stosunek kapitałów własnych do udzielonych pożyczek. Z podanych bowiem wyżej cyfr wynika, że spółdzielnie te pokryły 1/2 udzielonych kredytów z udziałów i wkładów oszczędnościowych, gdy spółdzielnie Krajowego Patronatu we Lwowie tylko 1/3. Natomiast Kasy Stefczyka ze Związku Toruńskiego są nietylko najmniej liczne, lecz również najsłabsze materjalnie.

Podane przez nas dane statystyczne nie wykazują zadłużenia omawianych spółdzielni. Na podstawie jednak przytoczonych cyfr wnioskować można, że ich kapitał obrotowy w znacznym stopniu składał się z sum pożyczonych w innych instytucjach. W Związku Warszawskim około 1/2 kapitału obrotowego prawdopodobnie była uzyskana z zaciągniętych pożyczek, w Patronacie Lwowskim i Związku Toruńskim 2/3.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych wykazała za rok 1926 następujący rozwój operacyj: kapitały własne w styczniu 1926 r. 948.425 zł., w grudniu 1.330.573; pożyczki wekslowe i skryptowe za ten sam czas wzrosły z 10.994.523 zł., na 12.454.098, pożyczki w r-ku bieżącym z 4.696.948 na 4.800.712, lokaty i kredyty z 8.885.394 na 10.046.844, redyskonto weksli z 6.690.760 na 7.859.988.

D. Ustawodawstwo:

Ubezpieczenie społeczne. Sejmowa Komisja ochrony pracy przyjęła większością głosów wniosek posła Trepki, domagający się uwzględnienia zastępczych instytucyj ubezpieczeniowych.

Obrót zwierzętami. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. opracowało projekt ustawy o obrocie zwierzętami, oraz odnośne rozporządzenie wykonawcze ujmujące w jedną całość przepisy, dotyczące tego obrotu.

Uporządkowanie ustawodawstwa w powyższym zakresie mieć będzie doniosłe znaczenie zarówno dla konsumenta. jak i też dla producenta, ułatwi bowiem organizowanie i działalność zrzeszeń wytwórców i zbliżenie ich do spożywców, przyczyniając się do zmniejszenia liczby pośredników.

W sprawie tego projektu ustawy Związek Polskich Organizacyj Rolniczych przesłał Ministerstwu swe uwagi.

Regulowanie ceny ziemi parcelowanej. Wobec skarg, iż przy parcelacji prywatnej żądane i często pobierane są zbyt wysokie ceny ziemi, co bardzo ujemnie wpływa na tempo przeprowadzania tej parcelacji, w wielu wypadkach uniemożliwia ją, w wielu zaś powoduje ujemne skutki gospodarcze, obciążające nadmiernie nowonabywców, Minister Reform Rolnych prof. dr. W. Staniewicz, pragnąc zapobiec spekulacji ziemią przy parcelacji przeprowadzanej zarówno przez właścicieli majątków jak i osoby upoważnione, podjął akcję zmierzającą do uregulowania cen ziemi. Jednym z etapów tej akcji jest mające niebawem nastąpić wydanie zarządzenia polecającego Okręgowym Urzędom Ziemskim ustalenie drogą badań dotychczasowych tranzakcyj przeciętnej ceny jednego ha ziemi na terenie działania Okręgowego Urzędu Ziemskiego w tym celu, aby w wypadkach, gdy przy parcelacji prywatnej cena żądana przez właścicieli od nabywców okazałaby się wyższa od tych cen przeciętnych i nie była uzasadnioną względami natury gospodarczej, Okręgowy Urząd Ziemski bezwzględnie kierował sprawę do Okręgowej Komisji Ziemskiej (zgodnie z art. 71 ustawy z dnia 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej) dla zasięgnięcia opinji, czy wysokość ceny ziemi pobrana przy zawieraniu tranzakcji nie jest spekulacyjnie wygórowana.

Reforma rolna. Regularnie wychodzący obecnie Dziennik Urzędowy Ministerstwa Reform Rolnych wydał nowy (4-ty) numer, zawierający ustawę z dnia 28. XII. 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej oraz rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy

tudzież rozporządzenia: o zasadach administrowania i dysponowania funduszem zapomóg i kredytu ulgowego, oraz w sprawie ustalenia wykazu powiatów górskich.

Numer ten, jako jedyna publikacja, zawierająca łącznie urzędowy tekst ustawy o wykonaniu reformy rolnej i rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy jest bardzo cennym materjałem, nieodzownym dla wszystkich mających styczność z reformą rolną, to też M. R. R. przeznaczyło pewną ilość egzemplarzy do sprzedaży prywatnej w postaci odbitki książkowej.

Konkurs. Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (adres: Warszawa, ul. Senatorska Nr. 15), ogłasza konkurs:

na projekt ustawy, nowelizującej obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem (prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach z dnia 14/26 kwietnia 1918 r., prawo o przywilejach i hipotekach, zatwierdzone 13 czerwca 1825 r.) i w województwach wschodnich (wprowadzone rozporządzeniem Komisarza Generalnego Z. W. w r. 1919 prawo o hipotekach) ustawodawstwo hipoteczne.

Celem nowelizacji jest upowszechnienie i udostępnienie hipoteki dla gospodarstw wiejskich: 1) przez wprowadzenie uproszczenia hipotek przeznaczonych dla gospodarstw włościańskich, 2) przez wprowadzenie przyspieszenia regulacji hipotek dla gospodarstw włościańskich, 3) przez wprowadzenie potanienia tych hipotek w ich prowadzeniu i regulowaniu, 4) przez wprowadzenie zmian dotychczasowego systemu prowadzenia hipotek dla gospodarstw włościańskich, przy którym wyszczególnione pod 1, 2 i 3 cele ustawy byłyby łatwiej osiągalne.

Projekt ma zawierać: 1) uzasadnienie ogólne potrzeby takiej nowelizacji, 2) tekst projektowanej ustawy, 3) uzasadnienie poszczególnych projektowanych przepisów projektu.

Termin konkursu upływa 15 maja 1927 r. Pierwsza nagroda wynosi 1000.— złotych, druga nagroda 600.— zł., trzecia — 300.— zł.

Nagrodzony pierwszą nagrodą projekt będzie na koszt ogłaszających konkurs ogłoszony drukiem.

Część II Skorowidza Ustawodawstwa Polskiego za czas od 1. V. 1925 r. do I. 1927 r. opracowana została przez p. Romana Hausnera, naczelnika wydziału organizacyjno-prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Skorowidz ten zawiera przepisy prawne (dekrety, ustawy, rozporządzenia instrukcje, okólniki, obwieszczenia, zarządzenia i t. d.) ogłoszone w: Dzienniku Ustaw, Monitorze Polskim, Dziennikach urzędowych ministerstw w oficjalnych i półurzędowych zbiorach przepisów.

Do skorowidza, ułożonego systematycznie według działów administracji państwowej, dodano osobny przegląd treści oraz indeks alfabetyczny, zastosowany równomiernie także do I części tego skorowidza.

Cena skorowidza 13 zł. Wysyłka za pobraniem pocztowem lub uprzedniem nadesłaniem 13 zł. i na koszta przesyłki 1,50 zł. Cena I i II skorowidza łącznie 25 zł. jest do nabycia w Warszawie u Autora (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Nowy Świat Nr. 69 (tel. 62-31 i 513-15).

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Postępowanie przy zniesieniu służebności i przy podziale wspólnie użytkowanych gruntów w dobrach ziemskich Ordynacji Zamoyskiej upraszcza rozp. Min. Ref. Roln. z dn. 22. II. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 19, poz. 147).

Taryfę dla polsko-niemieckiej komunikacji towarowej uzupełnia rozp. Min. Kom. z dn. 28. VI. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 19, poz. 149).

Pożyczkę w obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego zaciąga Skarb na mocy rozp. Prezydenta z dn. 4. III. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 20, poz. 150).

Ustawę o monopolu zapałczanym zmienia rozp. Prezydenta z dn. 4. III. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 20, poz. 151).

Traktat koncyljacyjno-arbitrażowy między Polską a Austrją ratyfikuje ustawa z dn. 16. II. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 22, poz. 164).

Traktat koncyljacyjny i arbitrażowy między Polską a Szwecją ratyfikuje ustawa z dn. 16. II. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 22, poz. 165).

Traktat koncyljacyjno-arbitrażowy między Polską a Danją ratyfikuje ustawa z dn. 16. II. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 22, poz. 166).

Umowę polsko-niemiecką o odprawie celnej i paszportowej ratyfikuje ustawa z dn. 16. II. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 22, poz. 168).

Cenę cukru normuje rozp. Min. Skarbu z dn. 8. III. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 23, poz. 188).

Ulgę celną na ziemniaki do sadzenia wprowadza rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. i D. P. z dn. 11. III. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 24, poz. 192).

E. Polityka handlowa:

Odpowiedź p. Ministra Rolnictwa i D. P. na Memorjał Austryjacko-Polskiej Izby Handlowej. Na memorjał Austryjacko-Polskiej Izby Handlowej w Wiedniu L. 7670/26 z 20. XI. 1926 r. *) w sprawie podniesienia eksportu nierogacizny i bydła z Polski p. Minister Rolnictwa i D. P. udzielił następującej odpowiedzi:

„W wymienionym memorjale podniesiono, że wywóz nierogacizny i bydła z Polski do Austrji zmniejszył się znacznie z powodu zbyt surowego stosowania przepisów weterynaryjno-policyjnych przez władze polskie, a mianowicie podniesiono, że większość województw jest zamknięta dla wywozu zagranicę. Zaznaczyć należy, że liczba województw, zamkniętych z powodu pryszczycy, nigdy nie przekraczała 8-miu na ogólną liczbę 16 województw, oraz, że zamykanie całych województw z powodu pryszczycy wogóle niema zastosowania od czasu wejścia w życie konwencji weterynaryjnej, zawartej pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Konwencja ta przewiduje w wypadkach stwierdzenia pryszczycy zamykanie tylko powiatów zapowietrzonych, a nie całych województw.

„Pozatem w myśl tej konwencji traktuje się jednakowo wwóz zwierząt do Czechosłowacji, jak przewóz przez Czechosłowację. Wobec tego podlegają transporty zwierząt, idące do Austrji, tym samym weterynaryjnym przepisom, jak transporty zwierząt, przeznaczone do Czechosłowacji; a zatem wniosek Polsko-Astryjackiej Izby Handlowej o analogiczne stosowanie przepisów weterynaryjnych, ustalonych w umowie weterynaryjnej między Austrją a Węgrami nie może mieć zastosowania, dopóki to nie zostanie uregulowane osobną umową między państwami zainteresowanemi. Jak z powyższego wynika, w memorjale z 20. XI. 1926 r. nie brano pod uwagę konwencji Polsko-Czechosłowackiej, aczkolwiek ona została opublikowana dn. 6. XI. 1926 r.

„Okazuje się wobec tego, że zarzut co do za daleko idących zarządzeń weterynaryjnych władz polskich w stosunku do zwierząt wywożonych do Austrji jest zupełnie bezpodstawny, ponieważ stosowane w tej mierze zarządzenia, wynikają z postanowień konwencji weterynaryjnej pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

„Pozatem należy zwrócić uwagę na to, że zamykanie całych województw w myśl tej konwencji, stosuje się wyłącznie do obszarów dotkniętych zarazą płucną i dotyczy

*) Patrz „Roln. Ekonomista Nr. 2-gi str. 76—80 (przyp. Red.).

jedynie bydła rogatego, a nie trzody chlewnej. Wobec znacznego zlikwidowania zarazy płucnej obecnie zamknięte są już tylko 4 województwa z powodu tej zarazy.

„Zarzut co do zbyt długiego przetrzymywania w kontumacji poszczególnych obszarów po wygaśnięciu zarazy nie jest rzeczowo uzasadniony. Decyzje pod tym względem należą do kompetencji miejscowych władz administracyjnych, które działają według obowiązujących przepisów ustawowych, nad ścisłem wykonaniem których Ministerstwo Rolnictwa i D. P. stale czuwa.

„Jeżeli memorjał podnosi, że obrót krajowy zwierzętami z zapowietrzonych lub zagrożonych obszarów nie podlega takim ograniczeniom, jakie się stosuje dla zwierząt, wywożonych zagranicę, i że takie postępowanie jest nieuzasadnione, to należy wyjaśnić, że postępowanie z podejrzanemi zwierzętami w obrocie krajowym nie zawiera takiego niebezpieczeństwa dla kraju, ponieważ zwierzęta te pozostają pod stałą kontrolą władz aż do uboju. Takie postępowanie ze zwierzętami, przeznaczonemi do Austrji, byłoby niezgodne z konwencją polsko-czeskosłowacką. Pozatem też Polsce zależy na tem, aby zabezpieczać państwa, importujące z Polski, przed zawleczeniem zaraźliwych chorób zwierzęcych. Władze polskie w obrocie w wewnątrz kraju mogą w każdym razie stosować do transportów krajowych jak najściślejszą kontrolę, co, rzecz jasna, jest niemożliwe odnośnie do transportów zagranicznych i mogłoby doprowadzić do zupełnego zakazu wywozu zwierząt do odnośnych państw. Wskutek tego nie może być mowy o jakiemkolwiek pobłażliwem postępowaniu przy tłumieniu chorób zaraźliwych w Polsce i mowy też być nie może o jakiemkolwiek z tego wynikającem niebezpieczeństwie dla kraju.

„Rzecz jasna, że w obszarach, dla wywozu zagranicę zamkniętych z powodu choroby, powstaje tendencja zniżkowa na zwierzęta i że wskutek tego handlarze zwierzętami są wielce zainteresowani w tem, aby pokrywać swe zapotrzebowania w takich zamkniętych obszarach. Tą okolicznością należy też tłumaczyć częste, już od dłuższego czasu składane memorjały ze sfer handlujących o podobnej treści, jak memorjał Izby Handlowej Polsko-Austryjackiej.

„Co się tyczy przyznania tylko pewnym firmom prawa eksportowania zwierząt do Austrji, jak tego się domaga memorjał, to przywileje takie sprzeciwiałyby się ogólnym zasadom obowiązującego w Polsce ustawodawstwa i wolnego handlu.

„Domaganie się ulg, wymaganych w memorjale przez sfery zainteresowane temwięcej jest zrozumiałe, jeżeli się zważy, że władze austrjackie dopuszczają do przywozu z Polski tylko zwierzęta rzeźne, a to wyłącznie tylko do Wiednia, gdzie bydła rogatego wogóle nie dopuszcza się na targowisko, lecz zgóry kieruje do rzeźni kontumacyjnej, a trzodę chlewną tylko w wyjątkowych wypadkach, i to tylko pod pewnemi rygorami, dopuszcza się do innych większych miejscowości, z wyłącznem przeznaczeniem na natychmiastową rzeź.

„Że zmniejszenie się wywozu zwierząt z Polski do Austrji nie polega na przepisach weterynaryjnych polskich, lecz że tu ważną rolę odgrywają wyżej wspomniane rygorystyczne przepisy weterynaryjne rządu austrjackiego, stosowanie do polskiego eksportu zwierząt, wynika choćby z naprowadzonych w memorjale dążeń sfer rolniczych w Austrji, zmierzających do zupełnego zamknięcia granic republiki austrjackiej na import zwierząt rzeźnych z państw obcych.

„W końcu zaznaczam, że rząd polski podejmował już niejednokrotnie inicjatywę do zawarcia takiej umowy handlowej z Austrją, któraby podane trudności w obrocie zwierzętami usunęła.“

Ulga celna na azotniak. W Dzienniku Ustaw Nr. 15 poz. 124 ogłoszoną została ulga celna na azotniak (cjanamid wapnia), którego import od dnia 28 lutego b. r. wolny jest od cła na przeciąg 3 miesięcy.

Polsko-Duńskie stosunki handlowe. Danja importuje z Polski z zakresu artykułów rolnych: żyto, jęczmień, pszenicę, owies, grykę, groch, mąkę, otręby, seradelę, peluszkę, siemię rzepakowe, nasiona warzywne, ogrodowe, nasiona koniczyny, wykę, fasolę, soczewicę, mąkę kartoflaną, makuchy lniane, jaja, ryby słodkowodne, owoce, cukier surowy i rafinowany, słód, melasę, chmiel, płatki ziemniaczane, wiklinę, konie, owce, gęsi bite, żołądki cielęce, skóry suszone, pierze, szczecinę. Z produktów leśnych — wszelkiego rodzaju drzewo grzyby suszone, jagody.

Obroty ważniejszemi produktami rolnemi z Polską w roku zeszłym były następujące: Koni importowała Danja ogółem za 5 miljonów koron, w czem z Polski za 1,1 milj. koron.

Niepoślednią rolę odgrywa również Polska w dostawie żołądków cielęcych, bo na ogólny import wartości 2 milj. koron udział Polski wyniósł 390 tys. kor. Pozatem Polska eksportuje do Danji również niewielkie ilości baraniny. Co do zbóż, to głównymi dostawcami pszenicy są Ameryka i Niemcy. Inne kraje dostarczają Danji stosunkowo niewielkie ilości tego zboża, w tej liczbie Polska za 35 tys. kor. na ogólną wartość importu = 50 milj. koron.

Natomiast w eksporcie żyta Polska zajmuje wybitniejsze miejsce. I tu głównym dostawcą jest Ameryka (12 milj. kor.). Import z Polski na ogólną sumę 44 milj. zł. wyniósł 3$^1/_4$ milj. kor.

Jęczmień importuje Danja głównie z Ameryki (10 milj. kor.) i Niemiec (9$^3/_4$ milj. kor.). Całkowity zeszłoroczny przywóz tego zboża wyniósł 24$^1/_2$ milj. kor. — udział Polski — $^1/_2$ milj. kor.

Grochu sprowadzono za ogólną sumę 2$^3/_4$ milj. kor., w tem z Polski za $^1/_2$ milj. kor.

Mniejszą rolę odgrywa Polska w imporcie wyki, słodu i mąki żytniej. Ogólne wartości importu wynosiły odpowiednio: 190 tys. kor., 1$^1/_4$ mil. kor. i 1$^1/_4$ milj. kor. Udział Polski odpowiednio: 10 tys. kor., 65 tys. kor. i 35 tys. kor.

W dostawie koniczyny czerwonej główną rolę odgrywają Niemcy (za przeszło 1 milj kor.). Polska na ogólną sumę 3$^1/_2$ milj. kor. wywiozła za $^1/_2$ milj. kor. Koniczyny białej — na ogólny import za $^1/_2$ milj. kor. —z Polski sprowadzono za 330 tys. koron.

Cukru zwiozła Danja ogółem za przeszło 12 mil. koron. W tem z Niemiec za 9$^1/_2$ milj. kor., z Polski za 1 milj. koron.

Co się tyczy obrotu skórami, to większe ilości wywiozła Polska skór cielęcych, mianowicie na ogólny wwóz do Danji za sumę 2 milj. kor. wywieziono z Polski za $^1/_4$ miljona koron.

Innych skór wywoziliśmy niewielkie ilości.

Wywóz szczeciny nie odgrywał również większej roli. W roku zeszłym Danja sprowadziła tego artykułu za $^1/_2$ milj. kor. — w tem z Polski za 20 tysięcy koron.

W dziedzinie obrotu produktami drzewnemi, wywoziliśmy do Danji drzewo świerkowe, bukowe i dębowe. Import ogólny tych artykułów do Danji wyniósł: 40 milj. kor., $^1/_4$ milj. kor. i 1$^1/_2$ milj. kor. Udział Polski odpowiednio: 1$^1/_2$ milj. kor., 50 tys. kor. i 350 koron.

Pozatem wywiozła Polska do Danji większe ilości wilkliny za sumę 20 tys. kor. na ogólną wartość importu 110 tys. kor., oraz stosunkowo nieznaczne ilości fornierów (za 65 tys. kor. na ogólną wartość 1$^1/_2$ milj. kor.).

Prócz produktów, które Polska eksportuje do Danji, należy również zwrócić uwagę na niektóre towary, z któremi Polska mogłaby również wejść szerzej na rynek duński przy odpowiedniem przystosowaniu cen, gatunków i sposobów sprzedaży.

Do nich należą przedewszystkiem wieprzowina i jaja.

Zdawaćby się mogło, iż Danja, eksportując stosunkowo olbrzymią ilość wieprzowiny w rozmaitej postaci, niema potrzeby sprowadzać tego produktu z zagranicy.

W rzeczywistości jednakże sprawa się ma nieco inaczej. Rynek wewnętrzny konsumentów reflektuje często na rozmaitości. O ile wwożony produkt okazuje się w smaku inny a przypadający do gustu i w dodatku tańszy, znajdzie on odbiorców. Oczywiście, że ilościowo import tu nie jest znaczny (w roku ubiegłym wwieziono 550 tonn wartości około 100 tysięcy koron), ponieważ większa część tego mięsa importowana z Ameryki posiada zbyt odrębny smak, nie znajdujący uznania u tutejszych konsumentów. Inaczej ma się rzecz z polską wieprzowiną, która ogólnie jest znana ze swego dobrego smaku. Eksport więc mięsa tego do Danji posiada absolutnie dobre widoki.

To samo dotyczy mniej więcej jaj, które jako tańsze i nie gorsze w wyglądzie i gatunku mogą znaleźć zbyt na tutejszym rynku. Produkt ten jak i powyżej wymieniony musi posiadać jednakże możliwości szybkiego transportu do miejsca przeznaczenia, inaczej eksport nie będzie miał szans powodzenia.

Tegoroczne Targi Międzynarodowe w Poznaniu. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich doceniając ważne znaczenie rolnictwa dla rozwoju życia gospodarczego Polski, położyła specjalny nacisk na należyte zorganizowanie Działu Rolniczego na tegorocznym Targu, który odbędzie się od 1—8 maja 1927. Wychodząc z założenia, że dla rolnika jednym z najważniejszych środków produkcji są maszyny i narzędzia rolnicze, Dyrekcja Targu rozwinęła specjalną akcję propagandową wśród wystawców z branży maszyn rolniczych oraz z branż pokrewnych, zarówno w kraju jak i zagranicą. Pokaz maszyn i narzędzi rolniczych zapowiada się na tegorocznym Targu bardzo dobrze, tak pod względem ilości jak i różnorodności eksponatów, co niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie szerokich kół naszego rolnictwa.

W okresie Międzynarodowego Targu odbędzie się na terenie Rzeźni Miejskiej wystawa bydła opasowego.

Niektóre Związki i organizacje rolnicze z własnej inicjatywy podjęły się już akcji zorganizowania wycieczek rolniczych na Międzynarodowy Targ w Poznaniu. Pragnąc rozszerzyć akcję tę na całą Polskę, Dyrekcja Targu zwróciła się do wszystkich związków i organizacyj rolniczych z prośbą o zorganizowanie wycieczek.

Dla wycieczek składających się minimalnie z 30 osób Dyrekcja Targu daje specjalnych przewodników do oprowadzania w Dziale Rolniczym.

Nawiązanie kontaktu z Targiem Poznańskim nabiera tem większego znaczenia dla sfer rolniczych, że Międzynarodowy Targ w Poznaniu od przeszło 2 lat zorganizował w swem biurze specjalny Dział Informacyj Handlowych Eksportowo-Importowych.

Dla zwiedzających Targ, koleje polskie przyznają zniżki w drodze powrotnej $66^2/_3\%$ na pociągi osobowe, ważne również i na pospieszne za zwykłą dopłatą różnicy na pociągi pospieszne.

Podczas Targu funkcjonuje specjalne targowe Biuro Kwaterunkowe na Dworcu Głównym w Poznaniu, które przydziela przyjeżdżającym lokale w hotelach i mieszkaniach prywatnych. Ceny ustalone przez miasto na pokoje prywatne I, II i III klasy są od 4 do 8 zł. za dobę. Dla osób pozostających dłużej niż dwie doby przysługuje pewna zniżka od tych cen. Przeciętne utrzymanie w Poznaniu wynosi od 6—8 złotych dziennie.

Wycieczki rolnicze mogłyby również zwiedzić wzorowe gospodarstwa w Wielkopolsce, o ile na czas powiadomią o tem Dyrekcję Targu.

Udział kupców zagranicznych w tegorocznych targach poznańskich zapowiada się licznie. Zgłoszono zereg zbiorowych wycieczek zagranicznych, między innemi z Austrji, Czechosłowacji, Węgier i Rumunji.

F. Przemysł rolny:

Obniżenie ceny cukru. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 marca bieżącego roku po wysłuchaniu referatów i wniosków, które w ciągu ostatnich miesięcy zostały ustalone na podstawie szczegółowego badania położenia przemysłu cukrowniczego oraz położenia plantatorów buraków, ustaliła następujące wytyczne w sprawie ceny cukru oraz sanacji tego przemysłu: 1) ustalonej bez porozumienia z rządem ceny cukru w wysokości zł. 90 (bez akcyzy i worka) za 100 kg. cukru nie akceptuje się, 2) wobec braku rozporządzenia o cenie cukru, poleca się Ministrom: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. wydanie bezzwłocznego rozporządzenia, zmieniającego maksymalną cenę cukru do zł. 87.50 za 100 kg., 3) władze zastosują prawem przewidziane rygory celem zapewnienia bezwzględnego poszanowania rozporządzenia o cenie cukru, 4) równocześnie Minister Skarbu zawiadomi związki cukrowników i plantatorów, iż w razie nieuregulowania stosunków i cen za buraki z plantatorami przez cukrownie b. Kongresówki i Małopolski oraz w razie nieprzedstawienia do dni 30-tu planu sanacji cukrownictwa, rząd podda dalszej rewizji zarówno obowiązującą obecnie cenę, jak też i samą ustawę o obrocie cukrem.

W związku z tem Minister Skarbu wydał w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozporządzenie w dniu 8 marca b. r. następującej treści:

Na podstawie art. 9 i 16 ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 630) zarządza się co następuje:

§ 1. Cena cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny nie może przewyższać osiemdziesięciu siedmiu i pół złotego (87 zł. 50 gr.) za kwintal netto (bez worka).

§ 2. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane w sposób przewidziany art. 13 powołanej ustawy.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Spożycie cukru w styczniu r. b. wyniosło 29.742 tonny (w r. z. 20.776 t.), za okres od 1. X. 1926 r. do 1. II. r. b. 106.062 tonny (w odpowiednim okresie zeszłorocznym — 87.949 t.). Rokuje to nadzieję, że konsumcja tegoroczna przekroczy 300.000 tonn i wykaże znaczny wzrost w stosunku do zeszłorocznej (267.255 t.).

G. Varia:

„Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych" pod redakcją prof. dr. Wiktora Schramma. Poznań M Mazowiecka 26. Wyszedł z druku tom XVI „Roczników Nauk Rolniczych i Leśnych". Na treść zeszytu składają się: Golonka Z.: Odczyn gleby a współzawodnictwo roślin. Golonka Z.: Łąki i pastwiska południowo-wschodniej części dorzecza Bzury. Królikowski Janusz: Metoda kolorymetryczna do określania barwy w maśle. Kuryłowicz B.: Studja nad zależnością rozwoju roślin od stanu uwilgotnienia gleby w różnych okresach wegetacji. Płoski Witold: Próba zastosowania metody Neubauera do oceny nawozów. Płoski Witold: Wpływ różnych czynników na gromadzenie się alkaloidów w liściach bielunia podwórzowego. Ponikowski Wacław: Intensywność a opłacalność. — Metody badania w nauce organizacji gospodarstw wiejskich. Rostafiński Jan: Mocznik w roli zastępczej białka u dorosłego przeżuwacza, cz. II. Starzewski T.: O koniu huculskim w Polsce. Stelmachówna Marja: Regulacja odczynu podłoża przez torfowce. Terlikowski F., Kwinichidze M., Michniewski St.: Oddziaływanie

na rozwój roślinności poszczególnych poziomów glebowych bielic, kształtujących się na glinach morenowych. Żółciński Jan: Nowa genetyczna fizyko-chemiczna teorja tworzenia się próchnicy (humusu), torfu i węgli kopalnych. Pośmiertne: Prof. dr. Stefan Pawlik.

W przeglądzie naukowej ilteratury polskiej i zagranicznej, znajdujemy 38 referatów z wszystkich dziedzin rolniczo-leśnych. — Tom zawiera 30 arkuszy druku.

Kronika zagraniczna.

Czechosłowacja.

Groźba zarażenia chmielników perenosporą. Dr. C. Blattny w „Saatzer Hopfen- und Brauer-Zeitung" ostrzega chmielarzy czechosłowackich przed groźbą zawleczenia na terytorjum czeskie perenospory, będącej równie groźnem niebezpieczeństwem dla chmielników, jakie dawniej stanowiła filoksera dla winnic. Autor twierdzi, że pierwsze objawy tej zarazy dały się już zaobserwować w Czechosłowacji w r. z. W związku z tem dr. Blattny udziela szeregu rad i wskazówek fachowych, mających na celu zarówno zwalczanie choroby jak i stosowanie środków zapobiegawczych. Wobec możliwości zawleczenia zarazy na nasze polskie terytorjum odsyłamy ciekawych czytelników do obszernego streszczenia artykułu dr. Blattnego w Nr. 7-ym „Ogrodnika".

Największe spustoszenia peronospora humuli poczyniła w Niemczech, gdzie produkcja chmielu, sięgająca uprzednio ok. 100.000 ctn. pojed., spadła w r. z. do połowy.

Niemcy.

Prywatne banki hipoteczne w r. 1926. Inflacja pieniądza papierowego, podobnie jak w Polsce, była zabójcza dla niemieckich instytucyj długoterminowego kredytu. Dopiero wprowadzenie stałego miernika wartości w roku 1924 i ustawa waloryzacyjna stworzyła w Niemczech podstawy odrodzenia długoterminowego kredytu. Jednakowoż decydującym czynnikiem na tem polu był dopływ do Rzeszy obcego kapitału, który wywołał niezwykłe żywienie na rynku pieniężnym tego kraju i spowodował znaczne zapotrzebowanie na długoterminowe obligi hipoteczne. Szczególnie pomyślną była konjunktura na te walory w r. 1926, kiedy popyt na nie znacznie przewyższał podaż, w rezultacie czego w roku tym emitowano 7% listy zastawne i obligacje, notowane na giełdach po kursie powyżej parytetu, gdy w roku poprzednim zbywano 10% walory hipoteczne poniżej parytetu. Wskutek tego w r. 1924 działalność emisyjna ziemstw kredytowych, banków rządowych i prywatnych przybrała rozmiary bardzo poważne, rezultatem czego był gwałtowny wzrost zadłużenia hipotecznego realności ziemskich i miejskich. Wśród instytucyj tych zasługuje na specjalną uwagę działalność prywatnych banków hipotecznych, udzielających długoterminowego kredytu przedewszystkiem na hipoteki ziemskie.

Banki te w roku 1925 wypuściły obligów na sumę ok. 700 milj. mk. zł., a w r. 1926 ich wierzytelności hipoteczne osiągnęły kwotę około 2 miljardów mk. zł. Prócz tego wierzytelności ich wzrosną o drugie 2 miljardy mk. zł., powstałe z przerachowania długów zdeprecjonowanych wskutek spadku waluty. Są to wszystko sumy bardzo poważne, świadczące o szybkim powrocie do norm przedwojennego zadłużenia.

O rozwoju działalności niemieckich prywatnych banków hipotecznych w r. 1926 mówi następująca tabela, zapożyczona z tygodnika „Der deutsche Volkswirt" nr. 24 z b. r. str. 736:

(W miljonach rmk.)

	Kapitał akcyjny		Obieg listów zastawn. i obligacyj		Dywi-denda za r. 1926 w %
	w r. 1913	obecny	w końcu 1926	w końcu 1925	
Gemeinschaftsgruppe Deutscher Banken*) . . .	147	52	500,0	193,5	8
Pr. Centralbodenkred. . . .	44	18	173,57	71,34	9
Pr. Pfandbrief-Bk. , ...	24	21	113,79	55,3	10
Pr. Hyp. Akt. Bk.	51	12	54,37	7,25	8
Hambg. Hyp. Bk.	36	9	31,36	6,98	8
Rhein-Westph. Bod. Bk. . .	20	6	80,25	33,8	8
Sächsische Bod. Kred. . . .	12	6	62,15	17,6	12
Dt. Hyp. Bk. Berlin	18	5	29,87	7,46	10
Berl. Hyp.-Bk.	23	3	43,88	14,71	10
Beyer. Hyp. u. Wechs. Bk. .	65	45	132,22	45,89	—

Podane wyżej liczby wskazują na niezwykły rozwój działalności prywatnych banków hipotecznych w r. 1926, dzięki czemu instytucje te nietylko zdołały puścić w obieg bardzo poważne ilości swych obligów, lecz także wygospodarować wcale pokaźną dywidendę. Jednakowoż ożywienie w dziedzinie kredytu hipotecznego, jakie nastąpiło w r. 1926, zostało spowodowane wyjątkowo pomyślną konjunkturą na rynku pieniężnym. Rok 1927 nie zapowiada się już tak pomyślnie pod tym względem, tem bardziej że popyt na długoterminowy kredyt wskutek pewnego przesycenia zaczyna już słabnąć. Dalszemu zresztą obciążaniu hipotek stoi na przeszkodzie niezakończona sprawa waloryzacji zobowiązań w zdeprecjonowanej walucie, która utrudnia zaciąganie nowych pożyczek hipotecznych.

Wzrost zużycia nawozów sztucznych. Na konferencji poświęconej omówieniu sprawy nawozów sztucznych, zwołanej w styczniu 1927 r. przez pruskie Ministerstwo Rolnictwa, stwierdzono, że w b. r. zużycie nawozów sztucznych w Niemczech w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosło bardzo poważnie. Świadczą o tem następujące liczby, przedstawiające ilości sprzedażnych nawozów w okresie od 1 maja do 31 stycznia (w tonnach):

	1926/27	1925/26
Nawozy azotowe . . .	190.000	135.000
„ fosforowe. . .	327.000	272.000
Sole potasowe	431.000	342.000
Wapno palone, mielone	325.000	346.000
Wapno merglowe . . .	411.000	402.000

Z cyfr tych widzimy, że spadło jedynie zużycie wapna palonego mielonego. Poważny spadek zużycia wapna, datujący się od pierwszych lat wojny, jest jedną z większych trosk niemieckiego rolnictwa. Natomiast wszystkie inne nawozy wykazują poważny wzrost konsumcji. W dziedzinie nawozów azotowych Niemcy dzięki niezwykłemu rozwojowi wytwórni związków azotowych stają się obecnie prawie że samowystarczalne, redukując coraz bardziej import saletry chilijskiej. Również wzrasta bardzo poważnie zużycie soli potasowych mimo tego, że niemiecki Syndykat Potasowy pod-

*) Nazwa ta oznacza grupę banków niemieckich uprawiających operacje hipoteczne na wspólny rachunek i mające w tym celu własny wspólny zarząd.

wyższył ostatnio ceny na ten artykuł. Tak samo zwiększa się konsumcja nawozów fosforowych. Niezależnie od tego spodziewane jest w najbliższym czasie rozpowszechnienie nowych nawozów sztucznych, będących kobinacją azotu, fosforu i potasu (nitrofoska).

Niemcy dążą całą siłą pary do zdobycia zupełnej niezależności pod względem aprowizacyjnym na drodze intensyfikacji uprawy rolnej, głównie przy pomocy zwiększenia zużycia nawozów sztucznych. Celem zdobycia całkowitej samowystarczalności pod względem żywnościowym, Niemcy, według obliczeń rzeczoznawców, winny zużywać rocznie następujące ilości nawozów sztucznych: około 630.000 tonn nawozów azotowych, 600.000—700.000 tonn fosforowych, 1.000.000 tonn potasowych. W rzeczywistości, poza związkami azotowemi i solami potasowemi, w porównaniu z okresem przedwojennym, użytkowanie nawozów sztucznych spadło obecnie dość znacznie, o czem mówi następujące zestawienie (w tonnach):

	1925/26	1913/14
Nawozy azotowe . . .	330.000	185.000
„ fosforowe. . .	380.000	555.600
Sole potasowe	609.000	490.000
Wapno palone mielone .	566.000	2000.000
Wapno merglowe . . .	638.000	1500.000

Wynika z tego, że celem zdobycia niezależności na polu aprowizacyjnem, Niemcy będą musiały zrobić bardzo poważne wysiłki w dziedzinie zwiększenia produkcji i zużycia nawozów sztucznych. W tym też kierunku robi się w Niemczech bardzo wiele, przyszłość jednak wykaże, czy wszystkie te zamierzenia przyniosą pożądane rezultaty.

Norwegja.

Nowy projekt prawa, regulującego obrót napojami alkohol. w Norwegji. Prohibicja w Norwegji została przez wynik plebiscytu z dnia 18 października 1926 roku odwołana. Obecnie rada ministrów przyjęła projekt prawa, które ma zastąpić dotychczasowe przepisy prohibicyjne, zakazujące obrotu napojami i trunkami alkoholowemi. Projekt prawa zostanie wkrótce przedstawiony parlamentowi. Najważniejszą cechą charakterystyczną nowego projektu jest stworzenie monopolu państwowego, który ma kierować wwozem oraz handlem wódką, winem i t. p. trunkami oraz zapewnienie gminom prawa decydowania o utrzymaniu nadal przepisów prohibicyjnych, lub też o wprowadzenie systemu, przewidzianego przez projekt rządowy. Władze komunalne będą miały prawo korzystać z tego przywileju tylko w tych gminach, gdzie większość w październiku roku zeszłego wypowiedziała się przeciwko prohibicji. Sprawa handlu i wyszynku napojami alkoholowemi może stać się przedmiotem ponownego głosowana w poszczególnych gminach nie wcześniej, niż w roku 1931. Podobne głosowania będą mogły powtarzać się w odstępach sześcioletnich.

Projekt rządowy rozgranicza ściśle handel detaliczny napojami alkoholowemi od właściwego wyszynku. Handel detaliczny, to znaczy sprzedaż napojów alkoholowych w zamkniętych butelkach, będzie się odbywał w sposób przypominający system szwedzki (system Bratt'a). Osobom poniżej lat 21 wogóle nie wolno będzie korzystać z prawa kupna. Od wszystkich kupujących będzie wymagana specjalna karta, stwierdzająca tożsamość oraz ilość zakupionego alkoholu. Wyszynk w hotelach, gospodach i t. d., nie podlega podobnym ograniczeniom. Nie będzie wymagana w tym wypadku ani specjalna karta, ani żadne legitymacje, stwierdzające wiek kupującego. Rząd liczy, iż projekt zostanie przyjęty przez Storthing.

Budżet norweski na rok 1927/28, przewiduje z podatku od napojów alkoholowych dochód w wysokości 34 miljonów koron. Przeciętna konsumcja wyrażona w ilościach

czystego alkoholu wynosiła w okresie od roku 1909 do 1913 okoł 4 miljnów litrów. Za podstawę przewidywań budżetowych na rok 1927 przyjęto $^3/_4$ powyższej sumy. Charakterystyczne jest, iż z powodu zniesienia prohibicji wydatki na ministerjum sprawiedliwości zostały zmniejszone o 1 miljon koron, które dotychczas były używane na koszty związane z wymiarami sprawiedliwości za wykroczenia przeciwko prohibicji.

(Przemysł Piwowarski Nr. 6).

Stany Zjednoczone.

Z zagadnień rolniczo-handlowych. Okres powojenny jest bardzo niepomyślny dla rolnictwa Stanów Zjednoczonych. Po pomyślnych konjunkturach wojennych, spowodowanych znacznym eksportem zboża do krajów europejskich i wysokiemi cenami na wszelkie produkty rolnicze, w miarę stopniowego powrotu rolnictwa Europy do dawnych norm wytwarzania oraz potężnego rozwoju produkcji rolnej w Kanadzie, Argentynie i Australji, gdzie koszty wytwarzania są znacznie niższe niż w Stanach Zjednoczonych, pomyślna sytuacja farmerów w tych ostatnich pod wpływem spadku światowych cen produktów rolnych zaczęła gwałtownie się pogarszać. Olbrzymia dysproporcja między cenami a zarobkami w rolnictwie a w przemyśle, spowodowała masowy odpływ ludności wiejskiej do ośrodków miejskich, rezultatem czego były liczne wypadki zupełnego opuszczenia gospodarstw rolnych.

W związku z tem rolnicy Stanów Zjednoczonych czynią u rządu usilne starania, mające na celu polepszenie sytuacji rolnictwa. Oczywiście, w pierwszym rzędzie zmierzają one do unormowania stosunków w handlu rolniczym w ten sposób, by rolnik mógł uzyskać możliwie wysokie ceny za artykuły wyprodukowane w swem gospodarstwie. Kwestji tej nie rozstrzygnęło stworzenie z funduszów Federacji szeregu banków, udzielających rolnikom krótko- i średnio-terminowego kredytu, rezultaty osiągnięte w dziedzinie oparcia handlu rolniczego na zasadach spółdzielczych oraz szereg innych środków zaradczych.

Stąd też w ostatnich czasach, wobec stałego pogarszania się sytuacji farmerów, sfery rolnicze zaczęły domagać się rządowej stabilizacji cen artykułów rolnych na poziomie zapewniającym rolnikom opłacalność produkcji. Wyrazem tych dążeń było uchwalenie w lutym b. r. przez obie amerykańskie izby ustawodawcze t. zw. Mac Nary Haugen Bill. Na mocy tej ustawy ma być powołany do życia specjalny urząd — Federal Farm Board — składający się z 12 przedstawicieli organizacyj spółdzielczo-rolniczych, których powołuje Prezydent, pod przewodnictwem ministra rolnictwa. Zadaniem tej instytucji będzie ustabilizowanie na dość wysokim poziomie cen na pszenicę, kukurydzę, tytoń, bawełnę, masło, nierogaciznę i bydło, i uniezależnienie ich od wahań światowej konjunktury. W tym celu Federal Farm Board ma zostać wyposażony w potężne fundusze skarbowe, przy pomocy których zajmie się kupowaniem po ustalonych cenach i magazynowaniem nadmiernej podaży artykułów rolnych i wywoływaniem w ten sposób sztucznej podwyżki krajowych cen na produkty gospodarstwa wiejskiego. Zakupione zaś przez rząd nadwyżki mają być eksportowane, przyczem oczywiście eksport ten będzie miał zazwyczaj charakter dumpigowy. Ma się rozumieć, że powyższa ustawa, spotyka bardzo silny odpór ze strony sfer przemysłowych, głównie we wschodniej części kraju. Pod ich wpływem prezydent Coolidge skorzystał z przysługującego mu prawa veta. W rezultacie ustawa ta musi wrócić pod obrady Senatu, celem uzyskania kwalifikowanej większości, w którym to wypadku zyska ona moc obowiązującą. Wskutek tego polityczne stanowisko Coolidge'a jest mocno zachwiane, i przypuszczają, że okoliczność ta zaszkodzi mu bardzo przy najbliższych wyborach na prezydenta.

Zauważyć należy, że wprowadzenie w życie Mac Nary Haugen Billu wywoła bezsprzecznie przewrót w stosunkach rolniczych świata, a może stać się klęską dla rolnictwa Europy, w wypadku zalania jej przez wywożone na zasadach dumpingnych tanie zboże amerykańskie.

Z. S. S. R.

Rezerwa zboża w Z. S. S. R. W ostatnich dniach stycznia r. b. Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła rozporządzenie w sprawie utworzenia państwowej rezerwy zboża. Jest to nienaruszalny zapas ziarna, istniejący stale, przechodzący z roku na rok, a przeznaczony do specjalnych celów, a mianowicie: 1) dla pokrycia wyjątkowego zapotrzebowania na ziarno siewne w razie klęski nieurodzaju, 2) dla zaspokojenia nadzwyczajnych potrzeb państwa pod względem zboża i furażu, 3) dla usunięcia wszelkich anomalij w zaopatrzeniu w zboże okręgów spożywających, 4) dla uregulowania cen na zboże w razie nadmiernego ich wzrostu przez wyrzucenie na rynek części zapasu.

Wysokość tej rezerwy zbożowej ustala corocznie Rada Pracy i Obrony na wniosek Komisarjatu Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego, który w porozumieniu z Państwową Komisją Planującą ustala skład tej rezerwy z poszczególnych rodzajów zboża. Ludowy Komisarjat Handlu określa dokładnie rejony, w których rezerwa zbożowa ma być przechowywana, oraz ustala ilościową jej wysokość dla każdego oddzielnego punktu. Zasadniczo rezerwa zbożowa powinna być przechowywana w elewatorach i składach Państwowego Banku Z. S. S. R., nieznaczna jej część może być zdeponowana na odpowiedzialność Państwowego Banku w składach i elewatorach, należących do organizacyj państwowych, które prowadzą skup zboża. Aby uchronić rezerwę zbożową od zepsucia, rozporządzenie przewiduje odświeżanie jej od czasu do czasu drogą zamiany na świeże zboże, gatunkowo i ilościowo odpowiadające posiadanym zapasom.

Koszty, związane z zakupem rezerwy zbożowej, jej przechowywaniem oraz odświeżaniem, pokrywa w całości państwo z budżetu Ludowego Komisarjatu Finansów.

Rezerwa zbożowa, jak to z jej przeznaczenia wynika, może być użyta tylko w 4-ch podanych powyżej wypadkach, przyczem w dwuch pierwszych wypadkach o użyciu zapasu zbożowego decyduje postanowienie Rady Pracy i Obrony, zaś w dwuch następnych — bezpośrednie rozporządzenie Komisarjatu Handlu. Ustalenie cen, według których ma być dokonana realizacja rezerwy zbożowej, następuje w drodze porozumienia Ludowego Komisarjatu Handlu z Komisarjatem Finansów i Państwowym Bankiem Z. S. S. R.

Zapotrzebowanie na konie zarodowe. Według wiadomości ze źródeł konsularnych, Rosja interesuje się importem koni zarodowych zarówno ciężkich, rasy belgijskiej (ardenów) jak i lżejszych ras. Władze sowieckie gotowe są importować większą ilość tych koni pod warunkiem przyjęcia przez eksportera 20—25% ceny kupna gotówką z rozłożeniem reszty należności na spłatę ratami w przeciągu 2—3 lat. W chwili obecnej Rosja importuje lżejsze konie robocze z Estonji i Łotwy.

Zapotrzebowanie na ogiery zarodowe wynosi w Rosji około 100.000 sztuk, z czego 35.000 wierzchowych, 35.000 pociągowych i 29.000 roboczych.

Komisarjat do Spraw Rolnictwa zamierza w tej chwili kupno 100 ogierów, a 300 ogierów mają nabyć kooperatywy rolnicze.

Przegląd piśmiennictwa.

W n-rze 10 **„Przemysłu i Handlu"** z dn. 5 marca b. r. znajdujemy artykuł p. **Adama Rosego** p. t. **„Wykonanie reformy rolnej"**, w którym autor, omówiwszy za-

sady Ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, dochodzi do przekonania, że mimo licznych braków dodatnią jej stroną jest to, iż powierzając Radzie Ministrów ustalanie planów parcelacyjnych, pozwala rządowi na prowadzenie programowej parcelacji „z należytem uwzględnieniem nie tylko zagadnień agrarnych, lecz również zagadnień politycznych, aprowizacyjnych i t. p.“

Konkluzja artykułu jest następująca:

„Z uwag powyższych wynika, że ustawa z dn. 28 grudnia 1925 r. nie wskazuje dla wykonania reformy rolnej jasno wytkniętej drogi, a pozostawia Rządowi bardzo daleko idącą swobodę ruchów. W zależności od brzmienia licznych ustaw (obecnie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej), rozporządzeń wykonawczych, oraz w zależności od bieżącej polityki, uprawianej przez władze agrarne — ustawa ta stać się może podstawą dla ewolucyjnej i z gospodarczemi potrzebami Państwa zharmonizowanej przebudowy ustroju rolnego, lub też instrumentem, zmierzającym do bardzo nawet radykalnego przewrotu agrarnego. Z licznych oświadczeń rządowych, a przedewszystkiem z niejednokrotnie sformułowanego programu obecnego Ministra Reform Rolnych wynika jasno, iż okres nieprzemyślanych i pseudo-rewolucyjnych eksperymentów agrarnych leży w chwili obecnej poza nami“.

„Przyszłość agrarna Państwa zależy od tego właśnie, czy okres ten zamknięty został ostatecznie“.

Nr. 9 **„Przemysłu i Handlu“** z dnia 26-go lutego 1927 zawiera w części zatytułowanej „Przegląd zagraniczny“ doskonały artykuł p. **M. Szawleskiego** p. t. **„Rolnictwo w Europie powojennej“**. W obszernym tym artykule autor na podstawie analizy powojennych stosunków w rolnictwie Anglji, Niemiec, Polski, Rosji, Francji, Włoch i Rumunji konstatuje powszechny spadek produkcji zbóż chlebowych w tych krajach. W następstwie tego Europa importowała z krajów zamorskich 137 milj. q pszenicy w r. 1922/23, a w r. 1924/5 — 147 milj q — gdy przed wojną przywoziła tylko około 79 milj. q rocznie. Przed wojną Europa eksportowała żyta 0,4 milj. q, a w r. 1922/3 importowała 8,9 milj. q tego zboża, a w r. 1924/5 zaś — 11,2 milj. q. Natomiast produkcja ziemniaków przekroczyła w Europie normy przedwojenne.

Przyczyną europejskiego kryzysu rolniczego jest brak dogodnego kredytu rolniczego, będący następstwem dekapitalizacji Europy. Drugą przyczyną jest zła struktura agrarna tej części świata, prowadząca do radykalnych reform rolnych, które osłabiają zdolność aprowizacyjną miast, choć z drugiej strony pozwalają na większe zatrudnienie rąk roboczych na wsi. Pozatem europejski kryzys rolniczy pogłębiają silne oscylacje cen produktów rolnych oraz płynność polityki rolniczej poszczególnych państw, wyrażająca się w ciągłych zmianach celnych, zakazach wywozu i przywozu i t. p. Wreszcie niekorzystnem zjawiskiem jest powszechny wzrost spożycia pszenicy, której produkcja w Europie spadła, w rezultacie czego Europa, jak widzieliśmy, musi sprowadzać poważne ilości tego zboża z krajów zamorskich.

Najważniejszem jednak niebezpieczeństwem dla europejskiej produkcji rolniczej jest konkurencja rolnictwa w krajach zaoceanicznych. Dzięki drożyźnie środków produkcji, wzrostowi robocizny, podatków, świadczeń społecznych i t. p. koszta wytwórczości rolniczej w Europie podniosły się bardzo poważnie. Natomiast w krajach zamorskich, na świeżych urodzajnych glebach, dzięki zastosowaniu mechanizacji uprawy roli oraz standaryzacji jej produktów, koszty produkcji rolniczej są znacznie niższe, dzięki czemu zboże amerykańskie czy australijskie bije konkurencję zboża europejskiego. Czynione przez niektóre kraje europejskie wysiłki zastosowania amerykańskich metod produkcji rolniczej napotykają na ogromne trudności.

Pomyślna konjunktura zbożowa podczas wielkiej wojny wywołała ogromny wzrost produkcji zbóż w krajach zamorskich, który pokrywa w zupełności europejski

niedobór w tej dziedzinie. Jednakowoż zmiany w konjunkturach rolniczych w okresie powojennym wywołały ostry kryzys dla rolnictwa, zwł. w Argentynie i Stanach Zjednoczonych. Kryzys ten jest szczególnie gwałtowny w Stanach Zjednoczonych, gdzie wskutek niskich cen na artykuły wiejskie i łatwości znalezienia dobrych zarobków w miastach, następuje masowy exodus ludności rolniczej do ośrodków miejskich. W związku z tem przedsiębierze się środki, mające zapewnić rolnikowi zbyt zboża na rynku wewnętrznym po wysokich cenach oraz wykluczenie konkurencji zagranicznej. W tym celu projektuje się tworzenie rządowych magazynów zbożowych i dumpingowy eksport zboża przy pomocy rządu.

W n-rze 7 „**Myśli Narodowej**“ p. J. K. poddaje krytyce ogłoszony w n-rze 4-ym naszego pisma Memorjał Z. P. O. R. **w sprawie zbytu spirytusu technicznego**. Autor, godząc się z zasadą, że „kryzys, który nęka gorzelnictwo nasze, może być złagodzony tylko w drodze zwiększenia eksportu i wzmożonego zastosowania spirytusu w kraju, nie do celów konsumcyjnych, lecz do celów technicznych“, staje w obronie zarządzeń D. P. M. S., ograniczających zbyt denaturatu, oraz zwiększenia ceny jego do poziomu 130 zł. za hl.

P. J. K. jest zdania, że ograniczenia i utrudnienia zbytu spirytusu skażonego są uzasadnione ze względu na nieoczekiwany wzrost spożycia denaturatu głównie na kresach wschodnich Rzplitej i stwierdzone liczne nadużycia w użytkowaniu jego, jako napoju. W Memorjale naszym obszernie wyjaśniliśmy, że nadużycia z denaturatem wywołane są ogromnem — z konieczności — napięciem różnicy cen między rektyfikatem, przeznaczonym na wyrób trunków, a spirytusem skażonym i że wprowadzone przez D. P. M. S. ograniczenia i utrudnienia odstraszą od użytkowania denaturatu przedewszystkiem obywateli lojalnych, podczas gdy amatorowie taniego, a szkodliwego zarówno dla zdrowia jak i dla interesów Skarbu „trunku“ znajdą zawsze drogi do obejścia wprowadzonych zarządzeń i przezwyciężenia formalności. Sprawę tę rozstrzygnąćby mogło jedynie wprowadzenie takiego sposobu skażania, któreby zniechęciło radykalnie ludność nielojalną i niewybredną do użytkowania denaturatu, jako trunku. Ograniczenia natomiast i utrudnienia skutku tego nie osiągną, a zmniejszą jedynie i tak już wysoce niedostateczną pojemność rynku krajowego na spirytus techniczny, co chyba jaskrawo sprzeczne jest z przytoczonemi na początku zasadami autora.

Również nie godzi się z temi zasadami obrona zwyżki ceny denaturatu. Przytoczony przez nas fakt, że obecna cena denaturatu jest najwyższą z pośród cen, ustalonych w siedmiu innych państwach, dwukrotnie zaś przewyższa cenę w Niemczech, gdzie, jak wiadomo, spożycie spirytusu skażonego jest największe, pozostanie zawsze świadectwem, że obecnie stosowana polityka cen D. P. M. nietylko sprzeczną jest z tak wskazaną ze względu na najżywotniejsze interesy naszego przemysłu spirytusowego propagandą spożycia tej formy spirytusu, ale wręcz spożycie to może w znacznym stopniu zahamować. Nie pomoże tu uzasadnianie tego faktu zwiększeniem ceny nabycia spirytusu, ani błędnego, zdaniem naszem, powoływania się na koszty własne rektyfikatu, błędnego, gdyż autor dobrze chyba wie, że 1) D. P. M. S. na denaturat użytkować może i powinna znaczne ilości towaru bądź odpadkowego, bądź nabywanego taniej z produkcji gorzelń przemysłowych i 2) że art. 22 Ustawy o Monopolu Spir. mówi aż nadto wyraźnie, że „ceny spirytusu skażonego etc. mogą być niższe od kosztów własnych“.

P. J. K. twierdzi dalej, że obliczenie nasze przedwojennego spożycia denaturatu na 250.000 hl. rocznie jest przesadnie wysokie i „wymaga sprostowania“. Chętnie się na to godzimy i poddajemy się całkowicie autorytetowi przytoczonych przez autora źródeł. Zastrzec się tylko musimy, że jeżeli uważnie przemnożyć normy zbytu spiry-

tusu skażonego na głowę w Rzeszy Niemieckiej (2,3 litrów) przez liczbę ludności w b. zaborze pruskim (6.556.000), to otrzymamy 15 miljonów litrów, czyli 150.000 hl., a nie 15.000 hl., jak to mylnie wyprowadza p. J. K. Ponieważ podobna omyłka arytmetyczna o jedno zero wkradła się do pozycji użycia denaturatu w b. zaborze austryjackim, przeto po skorygowaniu obu przeoczeń i dodaniu liczb zbytu spirytusu skażonego na pozostałych ziemiach Polski otrzymamy wysokość spożycia przed wojną w całej Polsce równą nie 68.233 hl. a 353.233 hl., a więc znacznie przewyższającą nasze ostrożne wyliczenia.

Wreszcie wyjaśnić winniśmy p. J. K., że jeżeli w Memorjale naszym istotnie główny nacisk położyliśmy na zwiększenie ceny denaturatu i wprowadzenie ograniczeń i utrudnień w jego sprzedaży, to 1) dlatego, że, jak to wyraźnie zaznaczyliśmy, „nie naszą rzeczą jest wykazywać, jak dalece podniesienie cen na spirytus przemysłowy i techniczny odbije się ujemnie na poszczególnych gałęziach przemysłu chemicznego", uważając, że sam przemysł chemiczny bardziej rzeczowo od nas zabierze głos w sprawie swych interesów żywotnych i 2) dlatego, że w danej chwili bardziej rozciągłe traktowanie sprawy spirytusu przemysłowego i napędowego uważaliśmy za zbędne, tem bardziej, że Związek P. O. R. sprawę tę od paru lat ustawicznie wysuwał na czoło zagadnień rolniczych, bądź przedstawiając postulaty swe władzom, bądź współpracując z Komitetem Technicznych Zastosowań Spirytusu, bądź wreszcie publikując we własnym organie lub w organach pokrewnych, jak np. „Przemysł Rolny", liczne artykuły i wzmianki ważnej sprawie tej poświęcone.

W n-rze 11-ym „Gazety Cukrowniczej" zamieszczono **Memorjał Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego.**

W związku z ogłoszonym w prasie komunikatem P. A. T. w sprawie powziętej w dn. 7. b. m. uchwały Rady Ministrów, ustalającej maksymalną cenę cukru kryształu na zł. 87.50 za 100 kg. bez opakowania (o czem zamieszczamy wzmiankę w kronice krajowej niniejszego numeru) Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego złożyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz członkom Rządu memorjał, w którym jasno wykazuje, na jakie komplikacje może narazić cały przemysł cukrowniczy i związane z niem gałęzie zatrudnienia wcielenie w życie wspomnianej uchwały Rady Ministrów oraz określa swoje w tej sprawie stanowisko.

Rozpatrując obowiązującą ustawę o uregulowaniu obrotu cukrem, Rada Naczelna stwierdza, że art. 9 tej ustawy, mówiąc o regulowaniu ceny cukru przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, „nie daje czynnikom rządowym podstawy do konkretnego wyznaczania względnie określania nawet maksymalnej ceny, a dopuszcza jedynie regulację jej poziomu w drodze stosowania środków przewidzianych ustawą, mianowicie art. 1 (wypuszczanie kontyngentu zapasowego) oraz art. 10-go (regulowanie skali cła ochronnego).

Memorjał stwierdza, że interpretowanie ustawy o obrocie cukrem w duchu ostatnio powziętej przez R. M. uchwały logicznie winnoby pociągnąć za sobą „określenie również przez Rząd cen maksymalnych na wszelkie surowce i materjały pomocnicze produkcji cukru, więc przedewszystkiem na buraki, wapno, worki, smary i t. p."

Na zasadzie powyższych przesłanek „Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, imieniem całego zrzeszonego cukrownictwa polskiego, zmuszona jest stwierdzić, że sposób interpretacji art. 9 wspomnianej ustawy, jaki znalazł wyraz w uchwale Rady Ministrów z dn. 7 b. m., uważa za sprzeczny z ustawą i jej zamierzeniami".

W dalszym ciągu memorjał stwierdza: 1) że podwyżka cen cukru o 10 zł. na 100 kg. była uznana po skrupulatnych badaniach za niezbędną przez cały szereg komisyj, powołanych przez rząd, 2) że odnosić się ona miała do całej ilości zbytu rocznego

cukru w obecnym okresie gospodarczym, 3) że w chwili, gdy cukrownictwo zmuszone obawą katastrofy podniosło cenę cukru, już 40% normalnego kontyngentu rocznego było po dawnej cenie sprzedane, wobec czego w celu wyrównania ubytku wpływu, powstałego w ten sposób należało podnieść cenę o 16 zł., 4) że ograniczając podwyżkę jedynie do wysokości zł. 10, cukrownictwo dało dowód jak najdalej idącej lojalności i poniosło wydatną ofiarę.

Memorjał podkreśla z naciskiem, że tylko na zasadzie 10 złotowej podwyżki uzgodniono w łonie cukrownictwa plan sanacyjny na okres 4-o letni, którego doniosłe znaczenie w pełni uznane zostało i zaznaczone we wspomnianej uchwale R. M., że zmiana tej podwyżki zachwiałaby, a nawet obaliła osiągnięte porozumienie w przemyśle cukrowniczym, uniemożliwiając przeprowadzenie sanacji, że zniweczyłaby również zawarte na tej podstawie umowy z plantatorami, co wywołałoby cofnięcie się plantatorów od kontraktowania plantacyj, w konsekwencji czego nastąpiłaby masowa ich redukcja.

Wobec tych wszystkich powodów Rada Naczelna Polsk. Przem. Cukrowniczego zwraca się z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy we właściwych instancjach oraz o wstrzymanie do tego czasu publikacji projektowanego rozporządzenia o wyznaczeniu maksymalnej ceny cukru, kończąc swój memorjał słowami:

„Cukrownictwo polskie, które tylekrotnie, czy to z okazji śpiesznego uiszczenia podatku majątkowego, czy z okazji subskrypcji na kapitał zakładowy Banku Polskiego. czy świadczeń na rzecz kooperatyw i t. d. dało dowody wysokiego zrozumienia potrzeb państwowych, oddaje się nadziei, że Wysoki Rząd nie zechce go, wbrew istotnym i udowodnionym potrzebom skazać na jeszcze cięższe przesilenie, które byłoby w stanie spowodować w tym przemyśle dalsze przechodzenie słabszych cukrowni w ręce obce i nie powołane za sumy, stanowiące cząstkę ich właściwej wartości".

Recenzje i sprawozdania.

Ponikowski Wacław Dr. — Dochód czysty i jego składniki jako miary powodzenia kierunków wytwórczości rolniczej. — Wydawnictwo Związku Polskich Organizacyj Rolniczych Nr. 2, Warszawa 1926, str. 74.

Autor ujmuje koncepcję dochodu czystego na szerokiej platformie, przyjmując za podstawę, że dochód winien być wyrazem celowej czynności gospodarza. Stąd znaleźć się w nim muszą wszystkie efekty tej czynności, a natomiast wydzielone zeń muszą być wszystkie te składniki, które nie są wynikiem celowej czynności kierownika. Poddając szczegółowej analizie dochód z gospodarstwa wiejskiego (nad którym stosunkowo niewiele pracowano w nauce ekonomji rolniczej), zestawia swoje obliczenia z obliczeniami prof. Laura, który jako kierownik Szwajcarskiego Związku Włościańskiego oparł szacowanie gospodarstw na wysokości zestawionego dochodu brutto. Ujęcie Ponikowskiego, przeprowadzone w myśl podstawowych założeń, różni się znacznie od ujęcia Laura.

Przechodząc do szczegółów, zwraca Ponikowski uwagę, by pozycje nie były mylnie dwa razy wstawiane, co niesłusznie zmodyfikować mogłoby obraz ostateczny. Dotyczy to takich rachunków, jak np. opasy, obornik inwentarza roboczego i parobczyńskiego i t. p. Z ogólnego zestawienia wyeliminowuje rachunek taki, jak np. dokupno ziemniaków na przerób i przychód za sprzedany produkt przeróbki, wychodząc z podstawowego założenia, iż gospodarstwo ziemskie wytwarza (na sprzedaż lub do dalszej przeróbki) produkty roślinne i zwierzęce.

W koszty gospodarcze, w odróżnieniu od Laura, wprowadza cenność wyprodukowanych we własnem gospodarstwie i zużytych tamże naturalij takich jak pasza, ziarno siewne, obornik od inwentarza użytkowego. W kosztach gospodarczych pomieszcza różnicę kosztów zakupna nowego inwentarza roboczego i sum otrzymanych

za braki (rachunek amortyzacji), odliczając natomiast (w przeciwieństwie do Laura) cenność obornika bydła parobczyńskiego, obornika inwentarza roboczego, dalej koszty naprawy, ubezpieczenia i amortyzacji budynków właściciela.

Po stronie dochodu pomieszcza (w przeciwieństwie do Laura) naturalja zużyte przez inwentarze sprzężajne, własne ziarno siewne, dalej obornik inwentarza użytkowego, natomiast usuwa z rachunku przychody za sprzedane braki, obornik inwentarza parobczyńskiego (odliczony poprzednio), czynsz za budynki przedsiębiorcy, jak również koszt nabycia nowych inwentarzy na miejsce wyeliminowanych dawnych (różnica ta znalazła się już w kosztach gospodarczych). Odejmując od siebie stronę dochodową i rozchodową otrzymuje dochód czysty, przyczem inwentura zamknięcia musi być zrównaną z inwenturą otwarcia poza rachunkiem dochodowym.

Wbrew zapatrywaniu szeregu autorów, usuwa Ponikowski ze swego rachunku zupełnie rachunek rozchodowy na podatki, wychodząc ze stanowiska, iż wydatek ten nie ma nic wspólnego z celową czynnością gospodarza.

Tą drogą wyliczone strona dochodowa i rozchodowa dają, zdaniem autora, rzeczywisty obraz konstrukcji różnych gospodarstw, czyli są dobrą miarą istotnego powodzenia i kierunku gospodarstwa.

W dalszym wywodzie po krótce zaznacza autor, iż tak ujęty dochód czysty niezawsze może być zastosowany przy charakterystyce stanu i rozwojowego kierunku gospodarstwa. Niejednokrotnie dobrze jest ująć dochód brutto względnie dochód czysty w procentach kosztów gospodarczych i t. p. Metody wyliczeń i ujęcie pytania winne być zgodne z stawionym sobie celem. Przewodnią myślą Ponikowskiego jest szukanie miernika dla określenia stopnia intensywności i kierunku rozwojowego gospodarstwa. Szukanie podstaw takiego rachunku jest nieodzowne z uwagi na daleko idącą fikcyjność rachunku rentowego, obliczanego według zaczepialnej zawsze stopy procentowej.

Praca jest wartościowym dorobkiem, zwracając uwagę na szereg nie dość ściśle do dzisiaj ujętych zagadnień, związanych z konstrukcją dochodu. Nie roztrząsa Ponikowski całokształtu zagadnień dochodu z gospodarstwa. Rachunek jego (teoretycznie słuszny) wymaga subtelnych obliczeń uzupełniających (konieczność szacowania składników materjałowych dochodu), a zastosowalność w praktyce zależy od rozporządzalnego materjału. *W. Schramm.*

(Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych
Poznań 1926—27, Tom XVI.)

Sprawozdania oraz zalecenia Komisji doradców finansowych pod przewodnictwem prof. E. Kemmerera. — Nakładem Ministerstwa Skarbu. Kraków 1926 r. Pod powyższym tytułem Ministerstwo ogłosiło w 3 tomach sprawozdania i zalecenia, będące owocem wytężonej dziesięciotygodniowej pracy Komisji, która na zaproszenie rządu przybyła w r. ub. do Polski. W skład Komisji wchodzili wybitni znawcy poszczególnych dziedzin życia państwowego i gospodarczego. Celem ułatwienia pracy amerykańskich doradców finansowych Ministerstwo Skarbu utworzyło polskie biuro, przydzielone do Komisji prof. Kemmerera, pod kierunkiem prof. A. Krzyżanowskiego i radcy Ministerstwa bar. G. Taubego.

Tom I-szy zawiera zalecenia z dziedziny: I. prawa budżetowego, II. kontroli rachunkowej i finansowej, oraz III. ustroju dochodów skarbowych (podatki).

I. Coroczna ustawa budżetowa jest programem finansowym na przeciąg jednego roku oraz ucieleśnieniem każdorazowej polityki rządowej. Dobro całego narodu wymaga, że powinna ona być przygotowana dokładnie i ostrożnie, a wykonana ściśle i umiejętnie. Budżet winien być przygotowany zgodnie z następującemi zasadami:

Dochody mają być obliczone na podstawie wpływów efektywnie uzyskanych poprzednio, biorąc również pod uwagę zmiany w ustawach, dotyczących dochodów,

oraz ekonomiczne położenie kraju. W ten sposób wyeliminuje się w granicach możliwości obliczenia zbyt optymistyczne i fikcyjne, których włączenie do przewidywanych dochodów może wywołać deficyt. System ten u nas nie był przestrzegany. Uwydatniło się przy pobieraniu podatku majątkowego, którego dochód przewidziano na 1924 r. w kwocie 330.000.000 zł. i na 1925 r. — 300.000.000 zł. Tymczasem wpływ z tego podatku stanowił: w 1924 r. — 189.000.000 zł. a w 1925 r. — 59.500.000 zł.

Wydatki powinny być obliczone tak, by uczyniły zadość wszystkim zasadniczym celom, wyłączając nieistotne lub ograniczając je do tych źródeł dochodów rządowych, które pozostają po pokryciu wszystkich celów istotnych.

Wszystkie dochody publiczne tworzą ogólny fundusz, z którego mają być uskuteczniane ogólne wydatki rządowe. Fundusze te nie mogą być wycofane ze Skarbu w sumie wyższej, aniżeli przewidziane w ustawie. Nie powinny dojść do skutku żadne zobowiązania, wymagające wydatków rządowych, na które niema kredytów, przewidzianych w dorocznej ustawie budżetowej lub w specjalnej ustawie, stwarzającej fundusze dla ich pokrycia.

W celu zapewnienia pewnej elastyczności w funkcjonowaniu ustawy budżetowej należy umożliwić w pewnych oznaczonych granicach przenoszenie tak zwykłych jak i dodatkowych kredytów, których jednak bezwarunkowo nie można przekroczyć z wyjątkiem wypadku klęski lub innej nadzwyczajnej potrzeby.

W dalszym ciągu Komisja jest zdania, że choć konstytucja daje implicite parlamentowi prawo zmieniania preliminarza budżetowego, przedłożonego przez rząd, Sejm i Senat w interesie dobra publicznego powinni powstrzymać się od podwyższania przewidzianych w nich wpływów, wreszcie — podkreśla ważność utrzymania równowagi budżetowej.

Następnie podany jest projekt kodyfikacji formalnego prawa budżetowego.

Dział II zawiera szereg zaleceń dotyczących organizacji i rachunkowości Ministerstwa Skarbu i jego organów (zredukowanie liczby izb i kas skarbowych) oraz Izby Kontroli Państwa, wreszcie — projekt ustawy dotyczącej reorganizacji rządowej księgowości i rachunkowości, jak również utworzenia Urzędu księgowości i Kontroli skarbowej.

III. Najobszerniej i najdokładniej potraktowano kwestję ustroju dochodów skarbowych. Na czoło wysunięto zasadę wskazującą na to, że główna część zwiększonych przyszłych dochodów będzie musiała pochodzić ze zwykłego źródła podatkowego, ze względu na niepewność dochodów celnych i możliwość zmiany poglądów co do racji bytu monopoli. Wobec tego zachodzi potrzeba zajęcia się racjonalnym rozkładem ciężaru podatkowego i jego skutkami społecznemi i gospodarczemi.

Wady naszego systemu podatkowego występują: w nadużywaniu progresji, nierozważnem stosowaniu ulg podatkowych, swobodnem uznaniu władz administracyjnych w wykonaniu fatalnie i niejasno zredagowanych ustaw podatkowych, przedłużaniu terminu płatności podatków, nieujednostajnieniu procedury podatkowej w poszczególnych dzielnicach.

Przechodzimy do poszczególnych podatków. Wobec tego, że posiadłości ziemskie stanowią bardzo pokaźną część ogólnych bogactw Polski i wobec przewagi rolnictwa i rozmaitych jego gałęzi w naszem życiu gospodarczem wysuwa się konieczność należytego wyzyskania tych bogactw, co w pierwszym rzędzie można osiągnąć przez reformę wadliwie skonstruowanego podatku gruntowego. Celem zachowania ważności tego podatku przystąpić należy niezwłocznie do ustanowienia nowej, jednolitej i sprawiedliwej podstawy jego wymiaru. Progresja i degresja winny być zaniechane. Wyróżnianie właścicieli ziemskich na niekorzyść innej kategorji posiadaczy kapitałów nie da się usprawiedliwić. Dlaczegóż posiadacz akcyj nie płaci za nie specjalnego podatku progresywnego? Progresywny podatek gruntowy popierany jest przez tych, którzy starają się

uskutecznić t. zw. reformę rolną, zapomocą której własności ziemskie mają być rozparcelowane. Jeżeli ma on być użyty w celu ograniczenia prawa posiadania większej niż przepisowa liczba hektarów, dlaczego nie może być użyty jako kara na obywateli posiadających zbyt wielką liczbę dzieci?

W zakresie podatku przemysłowego należałoby wprowadzić następujące zmiany: obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych winien być stosowany tylko dla przedsiębiorstw najmniejszych, a od pozostałych — powinien być pobierany tylko podatek obrotowy, którego jednolita skala usunęłaby zróżniczkowanie opłat.

Następnie projektowany jest dodatkowy podatek majątkowy, który w Stanach Zjednoczonych stanowi najpoważniejsze źródło dochodów państwowych i samorządowych. Podstawową cechą jego jest to, że stosuje się on do wszelkiej własności, a nie tylko do części jakiejkolwiek własności ulokowanej lub posiadanej w kraju. Za nim przemawia równomierność, łagodząca nierówność innych podatków. Wprowadzenie go w życie umożliwi zniesienie niektórych dotychczasowych podatków, a więc: nadzwyczajnego majątkowego, od kapitałów i rent, oraz od safe'ów.

Postanowienia w przedmiocie podatku dochodowego winny być zastąpione nową ustawą, która przewidziałaby: obniżenie dochodu wolnego od opodatkowania, zaniechałaby rozróżnienia pomiędzy dochodem fundowanym a niefundowanym i t. d.

Z powyższego wynika, że zalecenia misji prof. Kemmerera w zakresie podatków bezpośrednich idą po linji poglądów naczelnych organizacyj społeczno-gospodarczych w Polsce.

Właściwą dziedziną do wprowadzenia zmian wyrównawczych są podatki akcyzowe. Zwłaszcza osoby niepodlegające podatkowi majątkowemu lub dochodowemu winny podlegać pdatkowi akcyzowemu. Stawki tego podatku należałoby zwiększyć, a wymiar jego winien ulec pewnym modyfikacjom. Wskazania obecne zmierzają do zniesienia stosowanej stawki od ilości wyprodukowanego piwa z zachowaniem jedynie uzależnienia wysokości stawki od ilości zawartego w piwie alkoholu. Popieranie w dalszym ciągu najmniejszych i najsłabszych przedsięborstwi przez stosowane różnic podatkowych do przemysłu, którego przerost w chwili obecnej zaznacza się wyraźnie, nie jest właściwe. Z punktu widzenia polityki fiskalnej należałoby stosować jednolitą stawkę podatkową do wszystkich browarów z pozostawieniem prawa do użycia drobniejszych przedsiębiorstw naturalnemu biegowi wypadków. Pomimo wyraźnie nieprzychylnego stosunku Komisji do idei kontyngentu cukru, wprowadzenie wszelkich zmian w tym kierunku jest wykluczone, natomiast możliwe jest podniesienie stawki podatkowej od cukru sprzedawanego na rynku wewnętrznym ponad ilości przepisowe. Pożądanem jest również powrócenie do podatku akcyzowego od węgla i ustanowienie go w wysokości 1 zł. od tonny metrycznej.

Następnie Komisja krytykuje zbyt rozbudowany program ubezpieczeń społecznych, który pociąga za sbą obciążenie równe $^1/_3$ podatków państwowych. Grozi on zagładą swego ostatecznego celu, ograniczając rozwój i ruchliwość gospodarczą, tworząc jednocześnie błędne koło, podczas kiedy źródła, z których te świadczenia winny być opłacone, nie mogą się rozwijać na skutek ciężaru tych świadczeń. Szybka odbudowa rolnictwa i przemysłu byłaby sama przez się najlepszą asekuracją dla wyższego poziomu dobrobytu społecznego, dając stałe i wzrastające zatrudnienie pracy oraz lepsze wynagrodzenie robotnikom.

Reasumując powyższe, należy przypuszczać, że słuszne i rzeczowe zalecenia Komisji winny w dużym stopniu ułatwić równowagę budżetu, a co za tem idzie stabilizację finansową i ekonomiczną, która z kolei zapewni restytucję kredytu długoterminowego, stwarzając w ten sposób sprzyjające warunki szybkiemu postępowi kraju w kierunku unormowania całokształtu naszego życia gospodarczego. *Z. Nadrowski.*

Przywóz

Handel zagraniczny głów

	Od 1. VIII. do 28. II.		Od 1. VIII. do 28. II.	
	1926/27	1925/26	1926/27	1925/26
	w tonnach		w 1 000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	1 978 474	1 247 276	698 069	468 398
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	196 429	69 997	137 046	61 661
I Produkcja roślinna . . .	131 213	40 406	42 520	16 592
Ziarno zbóż	79 928	10 165	18 305	2 133
Ryż	21 979	10 318	9 688	4 262
Nasiona wszelkie	8 798	3 451	3 429	1 767
Warzywa	5 541	6 539	690	1 104
Owoce orzechy i korzenie . .	14 967	9 933	10 408	7 326
II Produkcja zwierzęca	szt. 106 891 tonn 32 597	szt. 22 598 tonn 13 796	86 808	36 997
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 106 891	szt. 22 598	665	284
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 8 350	tonn 5 488	13 711	10 872
Skóry surowe	11 616	2 565	16 691	2 812
Wełna i odpadki	10 450	3 095	53 568	21 099
Ryby (oprócz śledzi)	2 181	1 793	2 173	1 930
III Przemysł rolny	32 619	15 795	7 718	8 072
Mąka pszenna	1 565	10 792	719	5 318
Mąka żytnia	83	295	29	107
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	792	998	2 224	2 044
Pasza	30 179	3 710	4 746	603
IV Drzewo surowe i na pół obrobione	—	—	—	—

nemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	Od 1. VIII. do 28. II.		Od 1. VIII. do 28. II.	
	1926/27	1925/26	1926/27	1925/26
	w tonnach		w 1000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	15 540 904	7 745 938	843 569	754 935
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	3 813 159	3 004 143	408 305	446 098
I Produkcja roślinna	380 708	654 687	88 111	148 728
Ziarno zbóż	194 914	524 279	39 842	105 116
„ strączkowych	35 623	28 736	10 801	7 670
Nasiona wszelkie	38 732	42 217	21 258	19 468
Ziemniaki	91 710	40 700	4 311	1 282
Chmiel	954	503	6 582	4 180
Len	9 660	9 626	3 768	7 718
Konopie	2 006	2 717	708	1 509
Wiklina	7 109	5 909	841	1 785
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. 1 848 917 tonn 49 475	szt. 1 828 511 tonn 37 845	105 126	127 123
Konie	szt. 18 367	„ 28 674	2 152	4 787
Bydło rogate	„ 8 495	„ 90 542	1 171	11 912
Trzoda chlewna	„ 242 715	„ 558 044	23 663	41 720
Gęsi	„ 1 186 865	„ 993 165	5 075	6 240
Inne zwierzęta i Ptactwo	„ 392 475	„ 158 086	733	841
Nabiał	tonn 4 999	tonn 1 287	10 948	3 073
Jaja	25 081	15 758	33 563	28 184
Skóry surowe	2 550	5 983	4 188	7 169
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	2 375	2 171	4 479	3 822
Wełna i odpadki	469	1 564	1 048	5 962
Mięso wszelkie	14 0 1	11 082	18 106	13 413
III Przemysł rolny	423 146	359 307	95 993	77 512
Mąka pszenna	1 274	4 074	536	1 625
„ żytnia	3 496	8 485	846	2 371
Płatki ziemniaczane	1 513	15 663	263	2 213
Mąka i krochmal ziemniaczany .	5 466	17 056	1 513	5 178
Cukier	193 777	160 793	70 164	49 601
Pasza	217 620	153 236	22 671	16 524
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	2 959 830	1 952 304	119 075	92 735
Papierówka	791 623	542 971	20 441	17 525
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	150 850	251 247	6 193	12 974
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	2 017 357	1 158 086	92 441	62 236